# CZASOPISMO

ZWIĄZKU UMYSŁOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

ORGAN LIGI SŁOWIAŃSKICH URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH

ROK XII ZESZYT 5 (175)

LWÓW, MAJ 1936

TREŚĆ:





## Witamy Zjazd

Niniejszy zeszyt „Czasopisma" stoi pod hasłem Walnego Zjazdu Delegatów Z. U. P. W czasie Zielonych Świąt zjadą się do Lwowa przedstawiciele wszystkich środowisk Związkowych, by świętować dzień organizacji. Poważnym wzrokiem spojrzeć wstecz, a zatroskane spojrzenie rzucić w przyszłość.

Walny Zjazd Delegatów obraduje co dwa lata. Ma więc do rozważenia spory szmat czasu, posiada w ręku momenty, które kwalifikują się wybitnie do porównań i wyciągania wniosków.

Walny Zjazd Delegatów jest terminem niezmiernie ważnym w życiu Związku, gdyż zapadają na nim uchwały, mające być paragrafem konstytucji na przeciąg długich dwu lat.

Czas, który w swe tryby bierze wszystko i wszystkich, zarówno w życiu jednostki, jak i organizacyj, czy społeczeństw — zapisuje nie marzenia, lecz czyny, nie przemyślania, lecz fakty. W życiu Związkowem najmniejszego znaczenia niema gadanina i narzekania. Czas rejestruje tylko wyniki pracy. Przez dwa lata wysiłek wszystkich członków Związku wyraził się w pracy środowisk i zebrany w wynikach działania Zarządu Głównego jest materjałem dla Walnego Zjazdu Delegatów. Wielogodzinna praca Zjazdu zgromadzi życzenia najszerszych Kół członków Związku i będzie reflektorem, który rzuci światło na dalszą drogę rozwoju naszej organizacji.

Szeroki ogół Kolegów przywiązuje słusznie wielką wagę do Zjazdu. Poszczególne środowiska wysyłają bowiem na Zjazd najlepszych swych przedstawicieli, tak, że Zjazd przedstawia prawdziwy parlament pracującego inteligenta. Będąc wyrazicielem wielkiego odłamu społeczeństwa, reprezentując jego dolę i niedolę, Zjazd obradować będzie w poważnej niewątpliwie atmosferze, gdyż wszystko, co złączone jest z losem pracownika

# MAJ

Dorocznym zwyczajem obchodzimy rocznicę Konstytucji 3 Maja, która usiłowała przełamać anarchję dawnych czasów. W przeddzień upadku Rzeczypospolitej postanowiono rzeczy ważne i wielkie, postanowiono umocnienie władzy wykonawczej, rozszerzono odpowiedzialność za losy Państwa i wzmocniono jego siłę obronną. Niestety czas nie zezwolił na wykonanie Konstytucji i przyszła długa niewola.
Rocznicę Konstytucji obchodzimy od dziesiątków lat. Spoczątku w modlitwie o odrodzenie, dzisiaj z prośbą o zachowanie Wolności. Prośbie tej towarzyszy łomot żołnierskiego marszu i chrzęst pancernej broni: najpewniejsza gwarancja Niepodległości. Tradycja obchodu nakazuje również zbiórkę na dar narodowy, a cele T. S. L., podkreślające wagę oświaty najszerszych warstw ludu w umocnieniu Niepodległości, mają wysoce symboliczne znaczenie, gdyż oświata i państwowe uświadomienie przeważającej ilości ludności Polski, dają w związaniu z siłą oręża, prawdziwą mocarstwowość Ojczyzny.

Rocznica Konstytucji przypomina również dwie konstytucje czasów najnowszych, zrodzone z myślą o wielkiej Polsce. Takie same myśli towarzyszyły zawsze I. Marszałkowi Polski, którego zgon nastąpił przed rokiem. Gdy rozważamy tę datę i w głębokiej zadumie wszystkie swe myśli skierowujemy w przeszłość, by otrzymać nakaz na przyszłość, stanie przed nami konieczność cofnięcia się do Konstytucji 3 Majowej.

Konstytucje bowiem najnowsze, życie i pisma Wielkiego Marszałka, powtarzają dawne zasady, że przyszłość Państwa zależy od uspołecznienia najszerszych warstw obywateli, od rozbudowy siły obronnej i wzmocnienia władzy wykonawczej, o prawo opartej. Te stalowe podstawy bytu Rzeczpospolitej wymagają pełnego poparcia ze strony wszystkich obywateli, tem więcej, iż zgon Marszałka wytworzył lukę, niemożliwą do zastąpienia.

Jak długi rok, nic nie zespala tak silnie obywatela z Państwem, jak rocznica Konstytucji 3 Maja. Rzucamy okiem na dzieje Narodu, wspominamy małe początki 1918 roku i podziwiamy stabilizację czasów dzisiejszych. Nie obca nam rola Polski na wschodzie, pamiętamy rozprawy z Germanją, dumni jesteśmy z pochodu polskiej myśli państwowej przez wieki. Widzimy też braki, ale wierzymy, że dawne błędy nie powtórzą się.

Gwarancją jesteśmy sami, gdyż siła Narodu jest najlepszem zapewnieniem mocarstwowej przyszłości Państwa.

umysłowego, stało się poważne, smutne i budzące niepokój o przyszłość...

Ale oddawanie się nastrojom byłoby zbyt małostkowe, mało męskie i obrażające najszerszy ogół umysłowych pracowników kolei. Mamy przecież

*ZWIĄZEK*, to jest własną organizację, łączącą ludzi o takich samych studjach, o wspólnych celach. Możemy porozumieć się językiem prostym, gdyż za progiem wspólnego domostwa pozostawiliśmy fałsz i dyplomację. Stojąc w stosunku wzajemnym jak równi z równymi poruszamy wszystkie sprawy w koleżeńskiej dyskusji i wyłaniamy wnioski i postulaty, które muszą być jednolite na zewnątrz. Wielka swoboda w omawianiu spraw wewnątrz organizacji i dyscyplina na zewnątrz, jest podstawą demokratyzmu związkowego. Skoro sprawy zawodowe nie mogą w czasach kryzysu trafić do przychylnego ucha czynników kompetentnych, stan ten przejściowy, a wielce szkodliwy dla kolejnictwa, przeczekać musimy w koleżeńskiem życiu klubowem, wiedząc, że normalne stosunki dotyczące pracy i wynagrodzenia, powrócą jednak niechybnie w niedługim czasie. Wysokie czynniki dały już niezaprzeczone dowody, że posiadają najlepsze intencje, a Zarząd Główny dokłada starań, by interesa reprezentowanego odłamu personelu znane były Władzom przełożonym. Jesteśmy Związkiem

*UMYSŁOWYCH* pracowników, co niewątpliwie oznacza, że do wszystkich spraw stosować mamy elementy wykształcenia i myśli, tak jak inni dufni są w siłę fizyczną. Szanujemy pracę umysłową wszystkich ludzi i żądamy szacunku dla pracy umysłowej w kolejnictwie. Wiemy, że umysłowy wysiłek każdego pracownika składa się na rozwój kolejnictwa i jesteśmy przeświadczeni, że wysiłek ten znajdzie korzystną ocenę. Możliwe, że barbaryzm włada światem, pewne, że od wieków niespotykany kryzys wycisnął piętno na życiu gospodarczem. Ale znając w perspektywie dziejów rozmaite upadki i wzloty, żyjemy z wiarą w sprawiedliwość, gdy tylko wygnany zostanie z Polski przerażający cień kryzysu. Jesteśmy Związkiem Umysłowych

*PRACOWNIKÓW* i tylko pracę wypisujemy na naszych sztandarach. Przywileje urodzenia, pieniądza, czy grupy nie mogą być trwałym walorem w ocenie ludzi i wypadków. Wkładamy w życie najcenniejszą walutę: pracę i pragniemy za nią godziwego wynagrodzenia. Tu jesteśmy całkowicie zgodni z innemi związkami pracowniczemi, gdyż zagadnienie pracy i płacy jest podstawą bytu również pracującego inteligenta, a wobec jakiegokolwiek odchylenia od wskazań sprawiedliwości — nie

# O czem członek Spółdzielni krakowskiej wiedzieć powinien?

### DZIAŁALNOŚĆ HUMANITARNA.

Kapitały członków, udziały i wkładki „Kasy Przezorność" oraz zwyczajne wkłady oszczędnościowe, a także fundusze (zasobowy i zapomogowy) stanowią kapitał obrotowy Spółdzielni. Obroty pieniężne dawać muszą przy taniej administracji zyski bilansowe, pochodzące z różnicy oprocentowania udziałów, oszczędności (6—6½% p. a.) i pożyczek 9% p. a. i ¼% kwart.). — Z czystych zysków dotuje się ustawowo (10%) fundusz zasobowy (zabezpieczenie przed ew. stratami), daje się dywidendy, dopisywane do „Kasy Przezorności" oraz dotuje się od 1930 r. **„Fundusz zapomogowy"**. Jest to fundusz, z którego wypłaca się **odprawy emerytalne i pośmiertne** po 4 latach należenia do „Kasy Przezorności".

Walne Zgromadzenia ustalają wysokość tych świadczeń.

Dotychczas obowiązują następujące świadczenia:

Po upływie 4 lat przynależności do „Kasy Przezorności" zasiłek emer. zł. 100.—, a za każdy dalszy rok „Kasy Przez." — dalsze 50 zł. W razie śmierci po otrzymaniu zasiłku emerytalnego otrzymuje uprawniony przed upływem 5 lat uczestnictwa do „Kasy Przez.", uzupełnienie do kwoty zł. 300.—, zaś po 5 latach uzupełnienie do kwoty zł. 500.—.

W razie śmierci uczestnika „Kasy Przez.", który z braku uprawnienia nie otrzymał przedtem zasiłku emerytalnego, Spółdzielnia przyznaje kwotę zł. 250.— dla osób uprawnionych. W ten sposób **tę różnicę odsetek, wnoszoną przez dłużników, zwraca się członkowi w formie dla niego najhumanitarniejszej i przez to dla niego najkorzystniejszej.** Pierwotny fundusz zapomogowy dla odpraw pośmiertnych, rozszerzono od 1. maja 1933 także dla **odpraw emerytalnych,** z których dotąd nie korzystano. Na Walne Zgromadzenie w r. 1936 przygotowany jest wniosek Rady Nadzorczej na powiększenie tego funduszu do wysokości zł. 3.500.— Spółdzielnia ma prawo potrącać swe wierzytelności z zapomóg.

Po przedstawieniu tej działalności jakżeż przedstawia się ocena tejże? Kredyt dogodny, dostosowany do warunków płatniczych członków. Wyrabianie zmysłu oszczędności członków i stałe zwiększanie kapitałów członka odpowiednim regulaminem. Te dwie czynności kojarzą się ze sobą ściśle. Udzielając kredytu wyłącznie z kapitałów członkowskich (z kredytu bankowego Spółdzielnia nie korzysta) nie dopuszcza się do

może on znaleźć się obojętnie. Dawne podstawy szacunku, dawne oceny wartości wydają się z dniem każdym przechodzić do przeszłości. Pozostaje tylko praca, której znaczenie w każdym kierunku codzień staje się silniejsze. Jesteśmy Związkiem pracowników

*KOLEJOWYCH* i wielką uwagę poświęcamy kolejnictwu. Przy warsztacie pracy stoimy wiele lat i podziwiamy jego rozwój, który polskie kolejnictwo zalicza do pierwszych w świecie. Cieszymy się zdobyczami i smucimy kłopotami kolejnictwa. Bolejemy, że kryzys światowy zaciążył na pracy kolejnictwa, lecz cieszymy się wynikami, jakie Zarząd kolejowy uzyskał w walce z kryzysem. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że po wyjaśnieniu sytuacji gospodarczej, nastąpi znaczne usprawnienie kolejnictwa, które całą energję skieruje na rozwój, będący jedną z podstaw siły Państwa, wspólnego dobra wszystkich obywateli.

Zjazd Delegatów Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych obradować będzie we Lwowie w czasie Zielonych Świąt, czyniąc rachunek sumienia za przeszłość i dając wytyczne na przyszłość. Zjazd obraduje w mieście, które w herbie swym posiada „Virtuti Militari" najwyższe odznaczenie żołnierskie, zdobyte w wiekowej służbie dla Rzeczypospolitej. Siła ducha bohaterskiego grodu znana jest w całym świecie. Bezpardonowa służba Państwu jest klejnotem, którego Lwów nie da sobie odebrać.

Związek nasz w ciągu wieloletniej działalności wykazał, że kieruje nim tylko służba dla wielkości Państwa i Kolejnictwa. Nastawienie to będzie niewątpliwie nutą przewodnią w czasie obrad Zjazdu. r.

# Zagadnienie emerytalne w Polsce

Z dniem 1. kwietnia b. r. weszły w życie dekret Prezydenta Rzplitej i rozporządzenie Rady Ministrów o zmniejszeniu uprawnień emerytalnych z tytułu służby w b. państwach zaborczych. Z chwilą wejścia w życie omawianych postanowień, sprawa emerytur zaborczych nie została tem samem definitywnie załatwiona, lecz właśnie w dniu 1 kwietnia 1936 r. weszła w nową fazę.

Jak już wiadomo, wobec braku zgody Rządu na zwiększenie wydatków na wypłatę emerytur, Sejm nie mógł znieść krzywdzących postanowień dekretu. Natomiast na specjalnem posiedzeniu komisji budżetowej odbytem w dniu 27 lutego 1936 r., wiceminister skarbu p. Lechnicki zapowiedział zwołanie specjalnej komisji

zbytniego zadłużenia się członków. Uzyskiwanie kapitałów obrotowych od członków dla zasilania kredytowego tych samych członków — to samopomoc w najściślejszem znaczeniu. Tem właśnie odróżnia się spółdzielczość od anonimowych kapitałów banków akcyjnych. Sposób podziału nadwyżek bilansowych między członków i otrzymywanie **ideału ubezpieczoniowego** t. j. świadczenia członkom bez opłacania z ich strony jakichkolwiek składek jak w innych instytucjach (np. w jednej nam znanej spółdzielni wkładki zapomogowe pokrywają wysokie koszta administracyjne).

Zachowując swą linję rozwojową, **nie dąży Spółdzielnia do nadmiernego rozrostu,** nie chcąc obciążać członków administracyjnemi kosztami. Oby tedy rozwój tak pożytecznej instytucji, — do której powstania przyczynił się Z. U. P. twórczą pracą założycieli i dumny jest z jej pracy, — postępował coraz więcej dla dobra jej członków.

Pas.

## Pożyczka inwestycyjna P. K. P.

(L.) W planie finansowo-gospodarczym przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" na rok 1936 przewidziano na cele inwestycyjne, dla możności eksploatacji dotychczasowych linij kolejowych i budowy nowych, niezbędnych dla rozwoju gospodarczego Państwa, wydatek w ogólnej sumie wynoszący około 70 miljonów złotych.

Uzyskanie tej kwoty w drodze czerpania z dochodów przedsiębiorstwa, w obecnych kryzysowych czasach, napotkałoby na duże trudności, zwłaszcza, że dochodowość na kolejach w ostatnich czasach nie dała odpowiednich rezultatów, które pozwalałyby liczyć na środki, służące do pokrycia inwestycyj.

Z tych powodów jedyną drogą do uzyskania funduszów w celu rozbudowy kolei pozostaje długoterminowa pożyczka na cele inwestycyjne. To też z tego samego założenia wychodząc, Rząd tę drogę jako najwłaściwszą obrał, normując w drodze ustawodawczej omawianą kwestję.

Ustawą z dnia 2 kwietnia 1936 (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 209) upoważniony został Minister Komunikacji do zaciągnięcia w imieniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe pożyczek długoterminowych do ogólnej wysokości 70.000.000 zł. na cele inwestycyjne tegoż przedsiębiorstwa, z tem, że sam Minister Komunikacji ustali w porozumieniu z Ministrem Skarbu warunki zaciągnięcia pożyczek, wysokość oprocentowania, terminy, sposób spłaty itp.

rządowej dla sprawy zagadnienia emerytalnego w Polsce. W obradach tej komisji mieli wziąć udział przedstawiciele ciał parlamentarnych i sfer interesowanych.

Długo oczekiwano na powołanie do życia zapowiedzianej komisji rządowej. W międzyczasie odbyło się wiele zebrań i posiedzeń poświęconych akcji obrony nabytych praw emerytalnych, uchwalono wiele rezolucyj i wniesiono szereg petycyj. Wiele delegacyj interwenjowało o zniesienie pokrzywdzenia emerytów „zaborczych". I wreszcie nadszedł dzień 1. kwietnia 1936 r., w którym to dniu, wbrew wszystkim głosom i jednomyślnej opinji zainteresowanych, ciał parlamentarnych i całego społeczeństwa, ukrócenie nabytych uprawnień stało się faktem w całej pełni dokonanym.

I w tym samym dniu *1. kwietnia 1936 r., odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji rządowej dla spraw emerytalnych*. Komisji tej przewodniczy p. wiceminister Lechnicki, a powołano do niej tylko przedstawicieli ciał parlamentarnych. Przedstawicieli natomiast pracowników państwowych i emerytów, wbrew wyraźnemu przyrzeczeniu, do komisji nie powołano.

Prace tej komisji rządowo-parlamentarnej będą niewątpliwie miały wielkie znaczenie dla całości zagadnienia emerytalnego, ale jeśli chodzi o *pozytywne załatwienie kwestji policzalności lat służby t. zw. zaborczej, rezultat prac tej komisji jest wątpliwy*.

Zwątpienie to wypływa w pierwszym rzędzie z wiadomego stanowiska Rządu przy zwołaniu zapowiedzianej w lutym komisji. Zamiast bowiem zwołać komisję w jak najkrótszym czasie, aby jeszcze przed 1. kwietnia mogła znaleźć i zadecydować inne pokrycie wydatków na pełną emeryturę z tytułu służby „zaborczej" i aby można było cofnąć dekret przed wejściem jego w życie — Rząd postawił komisję przed faktem w całej pełni dokonanym. Ponadto wbrew przyrzeczeniu *nie powołano do komisji przedstawicieli pracowników i emerytów państwowych*.

Również *osoba przewodniczącego komisji*, którym jest p. wiceminister skarbu Lechnicki, nie daje gwarancji przychylnego ustosunkowania się tegoż do kwestji emerytalnej. Znane bowiem jest oświadczenie p. Wiceministra, że Państwo Polskie żadnemi traktatami międzynarodowemi nie przyjęło na siebie obowiązku zaspokojenia zobowiązań b. państw zaborczych z tytułu służby państwowej w tychże państwach, obecnych obywateli polskich. Obowiązek ten Państwo Polskie przyjęło na siebie dobrowolnie i spełnia go w miarę, a nawet ponad miarę swych możliwości finansowych. Innemi słowy, *emerytura* za lata służby w b. państwach zaborczych, *jest zdaniem p. Lechnickiego aktem łaski, a nie prawem*.

Pożyczka ta, jak wszystkie pożyczki kolejowe, jako najlepiej zabezpieczona lokata kapitału znajdzie niewątpliwie wielu nabywców, co przyśpieszy rozpoczęcie nowych robót i w następstwie ich w wielkiej mierze przyczyni się do zwalczenia istniejącego kryzysu.

Ogół kolejowców wita tę ustawę jako jaskółkę, zwiastującą pracownikom kolejowym lepszą przyszłość, gdyż z rozwojem kolejnictwa siłą faktu nastąpić musi polepszenie bytu pracownika.

## Uregulowanie należytości za tranzyt przez Niemców

(L.) Prasa codzienna zajmowała się przez dłuższy czas kwestją zalegania przez koleje niemieckie z olbrzymiemi wprost kwotami z tytułu należności za przejazdy i przewozy z Niemiec do Prus Wschodnich tranzytem przez terytorjum polskie.

Sprawa ta, która była przedmiotem wielu dyskusyj w Sejmie i wogóle na szerokiem forum, została obecnie w wyniku prowadzonych od dłuższego czasu rozmów na drodze dyplomatycznej uregulowaną. Ustalono mianowicie, dnia 7 kwietnia 1936 zasady porozumienia w sprawie tymczasowego uregulowania bieżących płatności kolei niemieckich na rzecz P. K. P. z tytułu wspomnianych przewozów kolejowych.

Po myśli tego porozumienia, bieżące płatności zostaną uskutecznione przez Niemcy w drodze transferu gotówkowego każdego miesiąca w wysokości ustalonej przez kontrahujące strony. Jako płatności bieżące uważa się należności za tranzyt począwszy od 25 marca 1936. Nad tem, by rozmiar tranzytu był dostosowany do miesięcznej sumy płatności czuwać będzie zwołana w tym celu komisja kolejowa polsko-niemiecka, której zadaniem będzie prócz tego również załatwianie kwestyj technicznych z tranzytem związanych. Komisja ta zebrała się już dnia 6 kwietnia w Warszawie.

Natomiast dla zlikwidowania zaległych płatności kolei niemieckich wobec przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" ustanowioną została odrębna komisja kolejowa polsko-niemiecka, której zadaniem jest dokładne obliczenie zaległości i przeprowadzenie likwidacji zaległych sum, przez tę komisję ustalonych.

Komisja dla spraw zaległości nie powzięła wprawdzie dotychczas decydujących uchwał, lecz istnieją uzasadnione nadzieje, że prace jej wydadzą owoce, pożądane zarówno w interesie Skarbu Państwa, jak i kolejnictwa.

W marcu bieżącego roku delegacja zrzeszeń emerytalnych pod przewodnictwem posłów ks. Lubelskiego i Mroza interwenjowała w Ministerstwie Skarbu o wstrzymanie wykonalności dekretu, obniżającego emeryturę za lata służby t. zw. zaborczej, i o jak najrychlejsze powołanie komisji rządowej dla spraw emerytalnych. Wówczas p. wiceminister Lechnicki oświadczył delegacji, że nie chce przyrzekać ,a nawet *łudzić, ażeby sprawa ta została przychylnie załatwiona*, gdyż jest to technicznie niewykonalne. Skarb Państwa nie zniósłby tego ciężaru, a ponadto w gorszej jeszcze sytuacji od emerytów znajduje się wielka masa ludności, zwłaszcza na Polesiu i na Kresach. — Oto z takiemi zapatrywaniami przystąpił p. Lechnicki do rewizji spraw emerytalnych.

W końcu jeszcze trzecia okoliczność każe nam wątpić w rezultat prac komisji rządowej odnośnie zniesienia pokrzywdzenia emerytów zaborczych. *Zadaniem komisji jest rozpatrzenie i ewentualna reforma całokształtu zagadnień emerytalnych.* Tak szeroko zakrojone prace komisyj wymagają dłuższego czasu, gdy tymczasem sprawa emerytur „zaborczych" *wymaga natychmiastowego załatwienia*, a mianowicie jak najrychlejszego *uchylenia dekretu* Prezydenta Rzplitej z dnia 22. listopada 1935 r. *i rozporządzenia* Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1935 r.

Obecne czasy kryzysu i ogólnego borykania się z trudnościami finansowemi nie są stosowną porą na eksperyment reformy emerytur. *Prace zatem komisji rządowej winny ograniczyć się do usunięcia finansowych trudności, zwiazanych z przywróceniem pełni praw emerytalnych* za lata służby w b. państwach zaborczych, i do powstrzymania na przyszłość wzrostu wydatków na emerytury i zaopatrzenia. Ponadto do obrad komisji *winne być bezwzględnie powołane i dopuszczone przedstawicielstwa zrzeszeń pracowników i emerytów państwowych.* *dresz.*

## Czy w r. 1936 były awanse na kolei?

Z nastaniem Nowego Roku pocieszano nas, że rok 1935 był ostatnim złym rokiem dla pracowników kolejowych, zwłaszcza fachowo wyrobionych i tych, którzy mając odpowiednie kwalifikacje służbowe i naukowe pozostają od dłuższego czasu w tej samej grupie uposażenia. Spodziewano się, że odżyje zniesiona obecnie obowiązującą pragmatyką lista starszeństwa, która aczkolwiek daleką była od doskonałości, to jednak da-

## Biura podległe bezpośrednio Ministrowi Komunikacji

W związku z coraz bardziej wzmagającą się tendencją do centralizacji, kreowane są od pewnego czasu samodzielne Biura, które podlegają bezpośrednio Ministrowi Komunikacji, jakkolwiek nie mogą być uważane za instytucje równorzędne z Dyrekcjami Okręgowemi Kolei Państwowych, gdyż centralizują tylko jedną gałąź z zakresu kolejnictwa. Do takich instytucyj należą obecnie:

a) Centralne Biuro Rozrachunków P.K.P. w Bydgoszczy.

b) Centralne Biuro Statystyki Przewozów P. K. P.

c) Centralne Biuro Obrachunków Wagonowych.

d) Biuro Projektów i Studjów P. K. P.

e) Biuro Komunikacji Samochodowej P. K. P. i

f) Biuro Elektryfikacji Węzła Kolejowego Warszawskiego.

Na czele każdego takiego Biura stoi Naczelnik Biura, którego kompetencje w sprawach podległego mu personelu zostały ostatnio unormowane przez Ministra Komunikacji osobnem zarządzeniem. Zarządzenie to dzieli zasadnicze kompetencje w sprawach personalnych Dyrektora Kolei Państwowych między Naczelnika Biura i właściwego terytorjalnie Dyrektora Kolei Państwowych.

Po myśli tego zarządzenia należy do kompetencyj naczelnika każdego z tych biur, w granicach obowiązujących przepisów, zarządzeń i przydzielonego kredytu przyjmowanie i zwalnianie ze służby pracowników kontraktowych biura; przenoszenie pracowników biura w porozumieniu z właściwym dyrektorem k. p. lub naczelnikiem równorzędnego biura i po uzyskaniu zgody Ministerstwa Komunikacji w każdym wypadku do innych biur równorzędnych lub do D. O. K. P., zaś bezpośrednio na równorzędne lub inne stanowisko w obrębie biura; zaliczanie w poczet stałych za zgodą Ministerstwa pracowników kontraktowych, oraz mianowanie za zgodą Ministerstwa wzgl. w granicach kontyngentu wyznaczonego przez Ministerstwo praktykantów na pierwsze stanowiska etatowe, innych zaś na wyższe stanowiska etatowe z wyjątkiem kierowniczych, z przyznaniem wyższych grup uposażenia do 7 grupy właście za zgodą Ministerstwa w każdym przypadku; wyznaczanie stałych pracowników do zajęć wyższych również w granicach kontyngentu.

Pozatem ma prawo naczelnik biura zezwalać na dobrowolne wstąpienie do służby wojskowej w czasie mobilizacji lub wojny, odbierać przysięgę służbową, kwalifikowała pewną rękojmię względnie sprawiedliwego posunięcia czy mianowania. Sądzono, że wskutek braku rentowności na kolejach i niemożności przekroczenia budżetu mianowani zostaną w pierwszym rzędzie ci, których mianowanie nie pociągnie za sobą żadnych kosztów, zatem pobierający dodatki wyrównawcze pracownicy, którzy wiele lat strawili w służbie kolejowej, a którzy wskutek zmian wprowadzonych przez ustawę uposażeniową, zaszeregowani zostali do grup niskich wcale nie odpowiadających pobieranej przez nich płacy.

Jakież jednak było rozczarowanie ogółu pracowników, gdy zauważono, że awanse „dotknęły" tylko znikomą ilość pracowników i to wcale nie starszych, ani też tych, którzy od dłuższego czasu nie awansowali, lecz właśnie tych, którzy od roku 1934 mieli szczęście po raz drugi lub nawet po raz trzeci ujrzeć arkusz nominacyjny na wyższe hierarchicznie stanowisko.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że mianowanie po myśli pragmatyki zależne jest od uznania władzy, lecz zdajemy sobie również sprawę z tego, że — o ile dowodem uznania jest awans dla wybrańców losu, o tyle pozostawianie bez awansu pracowników innych jest ciężką karą, gdyż społeczeństwo domaga się wyjaśnień od samych pokrzywdzonych, którzy wobec tych zapytań stają bezradni i sami czynią wysiłki, by znaleźć choćby jakąś część winy w samym sobie.

Niedawno wydana amnestja dla pracowników kolejowych, którzy zostali dyscyplinarnie ukarani, zawierała postanowienie, że należy, rozważyć możliwość awansów tych pracowników, którym upłynął okres niedopuszczalności awansu, będący skutkiem skazania.

Postanowienie to jest wypływem najszlachetniejszych intencyj naszych władz, które uznają, że kara nie może trwać ad infinitum, i że nawet ten, który zbłądził kiedyś, może — jeżeli z błędnej drogi zawróci — powrócić do pełni praw i uzyskać awans, którego został czasowo pozbawiony wskutek własnej winy.

Skoro więc władze uznały, że nie może być pozbawiony prawa awansowania ten, który sam spowodował wstrzymanie posunięcia w grupie uposażenia w stosunku do siebie, to tembardziej mają prawo domagać się awansu ci, którzy nic nie zawinili i przez swą długoletnią sumienną i uczciwą pracę dla dobra Państwa i kolejnictwa, dali dowód, że na awans zasłużyli.

Niejednokrotnie spotkał się już ogół pracowników z uznaniem, wyrażonem im z trybuny poselskiej i przez przedstawicieli władz, a nawet swych najwyższych przełożnych, którzy podkreślali lojalność, wytrwałość, poświęcenie i wierność dla Państwa wszystkich pra

wać pracowników, delegować służbowo, udzielać urlopów wypoczynkowych i zdrowotnych, zezwalać na zamieszkanie poza siedzibą służbową wzgl. zakazać opuszczania miejsca zamieszkania, udzielania nagród pieniężnych i jednorazowych zasiłków do wysokości 300 zł. rocznie dla jednego pracownika, wydawania dokumentów przejazdowych dla pracowników i rodzin, zezwalania na posłuchanie w Ministerstwie Komunikacji w sprawach osobistych, oraz za zgodą Ministerstwa na zajęcia uboczne i na występowanie w charakterze biegłych, rozstrzygania spraw dotyczących uposażenia pracowników.

W zakresie stosowania wymiaru sprawiedliwości w stosunku do przydzielonych pracowników ma naczelnik biura ograniczone kompetencje w porównaniu z dyrektorem K. P., gdyż wolno mu tylko zawieszać w służbie pracowników z wyjątkiem mianowanych przez M. Kom., zatwierdzać doniesienia karne, wdrażać dochodzenia, nakładać na pracowników stałych wszystkie, zaś na etatowych trzy pierwsze stopnie kar dyscyplinarnych, wymierzać kary porządkowe, zarządzić zatarcie wszelkich kar oraz zezwalać pracownikom zawieszonym w służbie na opuszczanie miejsca zamieszkania, nakazać wniesienie oskarżeń o zniewagę podczas pełnienia służby lub w związku z nią i zezwolić na odstąpienie od oskarżenia.

W zakresie pokrycia szkód spowodowanych dla Zarządu kolejowego przez pracowników, przypisuje naczelnik do zwrotu braki w pieniądzach, materjałach, lub inwentarzu, oraz inne szkody powstałe z winy pracownika, a zezwala na odpisanie byłym pracownikom w razie nieściągalności sum, przypisanych im do zwrotu z tytułu strat i szkód, powstałych z ich winy w czasie pełnienia służby, z wyjątkiem niedoborów kasowych, do kwoty 300 złotych, a wynikłych ze stosunku służbowego i powstałych bez ich winy do wysokości 200 złotych w każdym poszczególnym wypadku.

Decyzji naczelników wspomnianych biur zastrzeżone są ponadto sprawy szkolenia i egzaminowania pracowników, umundurowania, ubezpieczeń społecznych, zaopatrywania pracowników w węgiel deputatowy, rejestracja i statystyka osobowa.

Natomiast załatwiają w stosunku do pracowników biur właściwi terytorjalnie dyrektorzy kolei państw. pewne czynności im zarządzeniem zastrzeżone, a mianowicie wdrażają postępowanie dyscyplinarne, na wniosek naczelników biur, przyznają emerytom zaopatrzenie emerytalne, poddają emerytów oględzinom lekarskim, przyznają odprawy i zapomogi emerytom, wdowom i sierotom, udzielają opieki lekarskiej pracownikom i członkom ich rodzin. (lb)

cowników kolejowych. Uznanie to legitymuje nas do wyrażenia zdania, że awans pracownika winien mieć charakter uprawnienia, a nie łaski, skoro przeznaczeniem jego jest, by był on bodźcem do dalszej sumiennej pracy dla dobra Państwa, a w szczególności przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe", dla którego pracownik ten poświęcił swą młodość i siły.

Awans, który miałby mieć ten charakter, winien być — zdaniem naszem — zgóry unormowany i zależny wyłącznie od właściwych kwalifilikacyj pracownika, jego przygotowania teoretycznego i fachowego, przyczem jako warunek mianowania na określone stanowisko musiałby być przyjęty cenzus wykształcenia i określony minimalny lub maksymalny czas, który musiałby przesłużyć dany pracownik na stanowisku niższem lub w niższej grupie uposażenia.

Podkreślić należałoby, że stoimy zawsze na stanowisku, iż najlepszą zachętą do pracy dla młodzieży wstępującej w szeregi pracowników kolejowych, lub mających do służby tej zamiłowanie (hamowane często nieuregulowanym systemem awansowania), byłoby wprowadzenie zarzuconego i obecnie do przeszłości u nas należącego awansu automatycznego, gdyż usunęłoby to wszelki pesymizm, obecnie tak umysły pracowników opanowujący i zapobiegłoby wszelkiej nieraz dowolności.

A przecież i w systemie awansów automatycznych istnieje wiele sposobów wyróżnienia specjalnie zasłużonych pracowników, lecz dziać się to może bez pokrzywdzenia innych, wprawdzie nie wyróżniających się, lecz niemniej na awans dzięki pracy i kwalifikacjom zasługujących.

# Zmiany w regulaminie przewozu osób

(III) Nowy Regulamin przewozu osób w swym tytule II, mającym napis „Przewóz podróżnych", normuje wiele dalszych kwestyj, które nie były objęte dawnym regulaminem, a powodowały częste nieporozumienia między podróżnymi a personelem kolejowym

Do postanowień, które wskutek niedomówień powodowały różnego rodzaju interpretację, należy sprawa oczekiwania na najbliższy pociąg. Obecnie wyraźnie postanowiono, że za przerwę podróży nie uważa się: a) zatrzymania się stosownie do rozkładu jazdy w oczekiwaniu na najbliższy pociąg, dający bezpośrednie połączenie, chociażby nawet podróżny zmuszony był no-

## Posiedzenie Zarządu Głównego

Plenarny Zarząd Główny Z. U. P. odbył posiedzenie dnia 19 kwietnia 1936 r. Obecni: Kol. Trześniowski, Segda, Białowąs, Bistroń, Winter, Krogulski, Urbanek, Różycki, Dr. Rosiek, Łątka, Sowiński, Myśliwiec, Pamuła, Zobolewicz, Cetnerowski, Moskwa, Rudnicki, Otto, Petak, Piątkiewicz.

Po zagajeniu i powitaniu nowoobranych prezesów Zarządów Okręgowych Kol. prezes Trześniowski przystąpił do sprawozdania z czynności Zarządu Głównego za okres miniony. Poruszył sprawy zawodowe ze specjalnem uwzględnieniem ostatnich awansów i pokrzywdzenia emerytów. Z Ministrem Komunikacji p. pułk. Ulrychem zetknęło się przedstawicielstwo Z. U. P. dwukrotnie i w rezultacie, po zapowiedziach p. Ministra należy sądzić, że postulaty Związków będą wedle możności szerzej jak dotychczas uwzględniane. Przy tej sposobności wzywa Kol. Trześniowski wszystkie Zarządy Okręgowe do przekazania Zarządowi Głównemu materjału odnośnie awansów, poczem sprawa poruszona będzie na audjencji u p. Ministra. Kol. Trześniowski zakomunikował, że Zarząd Główny odniósł się do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem w sprawie ogłaszania zmian, awansów i konkursów na posady w dzienniku zarządzeń, przy równoczesnem zaniechaniu ogłaszania specjalnie kar dyscyplinarnych, co nie oddziaływa korzystnie i wychowawczo na pracowników. Wystąpienie w sprawach awansowych, oraz emerytów było i będzie nadal wspólnie przeprowadzane ze Zjednoczeniem Kolejowców Polskich. W dowód wdzięczności i podziękowania za przeprowadzoną obronę emerytów na terenie sejmowym — przesłał Zarząd Główny gorące podziękowania Ks. Dr. Lubelskiemu. Przechodząc do spraw natury gospodarczej — poruszył Kol. Prezes sprawę Hallerowa, Komańczy i Piwnicznej. Ażeby umożliwić założenie obozu wakacyjnego na terenie naszej parceli w Hallerowie, wszedł Zarząd Główny w kontakt z Prezesem Zarządu Okręgowego „Rodziny Kolejowej" we Lwowie i zaproponował bezinteresowne oddanie parceli w Hallerowie na cele urządzenia obozu wakacyjnego, pod warunkiem zabezpieczenia pewnej ilości miejsc dla dzieci naszych członków. Odnośnie do Komańczy, to sezon letni rozpocznie się jak dotychczas. Przechodzac do budowy w Piwnicznej — zakomunikował Kol. Prezes, że szkic budowy opracowano, a celem zrealizowania powziętych uchwał, wskazane jest rozpisanie konkursu. Po sprawozdaniu wyłoniła się dyskusja, w której poruszono pocować z tego powodu; b) zatrzymania się celem przejścia z pociągu nie zatrzymującego się na stacji przeznaczenia lub na stacji, na której ma się zatrzymać podróżny do najbliższego pociągu, dającego bezpośrednie połączenie i zatrzymującego się na tej stacji; c) zatrzymania się celem przejścia do pociągu, który wcześniej przybywa do stacji przeznaczenia, niż pociąg użyty przedtem, lub do takiego, w którym opłata za przejazd jest niższa.

Podróżny jadący bez biletu, który jednak uprzedzi bez wezwania konduktora, że biletu kupić nie mógł, ma według dawnych postanowień *obowiązek*, według obecnych zaś *prawo* żądania od konduktora poświadczenia o zgłoszeniu braku biletu. Jest to uzasadniona zmiana na korzyść podróżnych, których nie można zmusić, by znali przepisy kolejowe i ponosili przykre konsekwencje wskutek ich nieznajomości.

Uwolnienie podróżnego od *wszelkich dopłat* w pociągu, które nawet w razie zgłoszenia uiszcza się zasadniczo w wypadku wystawienia biletu przez konduktora, ograniczało się dawniej do stwierdzenia, że zachodzi fakt, iż podróżny, rozpoczął swą podróż na przystanku, na którym nie wydaje się biletów, lub, że kasa biletowa nie wydała bezpośredniego biletu do stacji przeznaczenia i poświadczyła to na wydanym bilecie oraz, że na stacji pośredniej, do której opiewa bilet, z powodu krótkiego postoju nie mógł kupić nowego biletu i o tem uprzedził konduktora bez wezwania. Obecnie uwolnienie to rozciągnięto też na wypadek, gdy podróżny po uprzedzeniu konduktora zajmie miejsce w klasie wyższej danego pociągu, lub w pociągu o taryfie wyższej.

Dopłata taryfowa za wejście do pociągu osób posiadających bilety peronowe w kwocie zł. 5.— została utrzymana również w nowym Regulaminie. Natomiast wprowadzono niezależnie od już istniejącego postanowienia, że osoba posiadająca bilet peronowy ma prawo wziąć ze sobą bez biletu najwyżej dwoje dzieci w wieku poniżej 4-ech lat życia, postanowienie, że dla dwojga dzieci w wieku od ukończonego czwartego do ukończonego dziesiątego roku życia wystarcza nabycie jednego biletu peronowego.

Mimo posiadania biletu peronowego, obowiązaną była osoba prowadząca psa na peron, nabyć również dla psa bilet peronowy. Obecnie ma osoba, posiadająca bilet peronowy, prawo wziąć ze sobą na peron, bez biletu jednego psa.

Cennik opłat za uszkodzenie, zamieszczony dawniej w Regulaminie stanowi obecnie załącznik I do taryfy osobowej, i obejmuje w miejsce dotychczasowych 39 po-

trzebę jak najczęstszych interwencyj osobistych i pisemnych na terenie Ministerstwa Komunikacji, szczególnie w sprawach awansowych. Konieczne jest także wejście w kontakt z zrzeszeniami emerytów i wytężona współpraca w sprawie odnośnych wystąpień na terenie Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Skarbu, wszczęcie akcji w sprawie wyodrębnienia kapitałów funduszu emerytalnego, a to tembardziej, ażeby w przyszłości zabezpieczyć pracowników przed niespodziankami ograniczeń poborów emerytalnych, wszczęcie kroków w sprawie rewizji przedwczesnych zemerytowań itp. Odnośnie strony gospodarczej poruszano potrzebę inwestycyj w Komańczy, oraz natychmiastowe przystąpienie do budowy w Piwnicznej.

Przy sprawozdaniu kasowem uchwalono, że odsetki z funduszu zdrojowiskowego należy kontować na przychód tegoż funduszu. Pozatem powzięto następujące uchwały: 1) odbycia Walnego Zjazdu Delegatów ZUP. we Lwowie w dniach 31. V.— 1. VI. 1936 r. 2) Przekazania całokształtu budowy w Piwnicznej Komisji Zdrojowiskowej. 3) Wydatek zł. 1.200 na cele zakupna materaców dla letniska w Komańczy. 4) Pomocy prawnej dla Kol. Antoniego Katzera i dla Kol. Ozaista Stanisława, odprawy emerytalnej dla Kol. Chulawskiego Mieczysława.

## ŻYCIE ZWIĄZKU

POZNAŃ, (Zjazd Deleg. Okręgu).

Okręgowy Zjazd Delegatów otworzył kol. Winter, dnia 15 marca, powitaniem przedstawicieli Zarz. Głównego, w osobach Kol. Prezesa Trześniowskiego i Sekretarza gł. Strzeleckiego.

Następnie jednominutowem milczeniem Zjazd złożył hołd pamięci Marsz. J. Piłsudskiego.

Na wniosek Prezesa Okręgu Kol. Wintera powołano na przewodniczącego Zjazdu Kol. Trześniowskiego, który przedstawił działalność Zarządu Głównego.

Poruszając sprawy zawodowe, nadmienia, że rok ubiegły był okresem bardzo trudnym na polu walki o poprawę bytu, gdyż zła konjunktura materjalna i stała tendencja do obniżek poborów pracowników państwowych i kolejowych była najważniejszym powodem zahamowania żywotności Z. U. P., tak, że mimo dużych wysiłków ze strony Zarządu Głównego, nie wszystkie postulaty członków Związku zostały pomyślnie załatwione.

zycyj, aż 52 pozycje, przyczem ceny są niższe od dotychczasowych, a gulden gdański został już tu zrównany ze złotym, tak, że na obszarze W. M. Gdańska płaci się tę samą kwotę odszkodowawczą co w Polsce, lecz w guldenach. W załączniku mieszczą się też opłaty za zanieczyszczenie wagonów.

Zatrzymywanie przez podróżnego pociągu przy pomocy hamulca bezpieczeństwa, bez uzasadnionej przyczyny, powodowało zapłatę 100 złotych wzgl. 60 guldenów, niezależnie od odpowiedzialności sądowej za szkody wyrządzone kolei lub osobom trzecim, obecnie zaś może taki podróżny być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a gdyby szkoda wyrządzona w ten sposób wynosiła więcej niż 100 złotych lub na obszarze W. M. Gdańska 100 guldenów, ponosić ma podróżny odpowiedzialność cywilną za całą szkodę, niezależnie od odpowiedzialności karnej.

Zgodnie z dotychczasowemi przepisami unormowano obecnie rozmiary bagażu ręcznego, który może objąć przestrzeń nad miejscem i pod miejscem, które podróżny zajmuje. O ile jednak dawny RPO. pominął milczeniem kwestję, jak i gdzie ma być umieszczony bagaż ręczny, skoro podróżnemu nie można przydzielić miejsca, szczególnie w razie nieprzewidzianego przepełnienia, to nowy Regulamin postanawia, że w takim wypadku obowiązani są podróżni przy umieszczeniu swego bagażu ręcznego stosować się do wskazówek personelu kolejowego.

Idąc w kierunku wprowadzenia jak największej ilości udogodnień dla podróżnych przewiduje obecnie obowiązujący Regulamin, dotychczas nieistniejące postanowienia, a mianowicie, że wolno zabierać do wagonów jako bagaż ręczny, kajaki składane, rozebrane i opakowane w kilku pokrowcach płóciennych, jeżeli to nie przeszkadza współpodróżnym. ponadto w wagonach klasy trzeciej, wózki dla dzieci, używane, składane, jeżeli nie powodują zanieczyszczenia lub uszkodzenia wagonu, a wózki mieszczą się na półkach. Do wagonów klasy 3, oznaczonych specjalnym napisem, wolno podróżnym zabierać jako bagaż ręczny ciężkie przedmioty, które mogą sami unieść, przyczem przedmioty te (narzędzia rzemieślnicze, plecaki i t. p.), jakkolwiek mogą przekraczać normalną objętość nie mogą ważyć więcej niż 50 kg na osobę.

Bagaż ręczny podróżnego, odpowiadający wymaganym wymiarom, który dotychczas w jednej sztuce nie mógł ważyć więcej niż 25 kg, nie podlega obecnie żadnym ograniczeniom pod względem wagi. W razie ujawnienia bagażu w ilości przewyższającej pojemność prze-

Zarząd Główny przeprowadził szereg interwencyj zarówno w M. K. jak i w poszczególnych Dyrekcjach w sprawach członków Z. U. P.

W toku sprawozdania, Prezes nadmienia, iż najbardziej pocieszającym objawem poprawy stanu kolejnictwa jest fakt objęcia władzy w M. K. przez nowego włodarza p. płk. Ulrycha, który w bardzo krótkim okresie urzędowania dał dużo dowodów wyrozumiałości i zainteresowania się stanem kolejarza polskiego.

Na polu życia Związkowego stale dążono do współpracy, którą nawiązano w sprawach ogólno-zawodowych ze Zjednoczeniem Kolejowców Polskich. Mając na względzie poprawę zdrowia członków, Zarząd Główny dążył do ułatwienia kuracji przez budowę Domu Zdrojowego na własnej parceli w Piwnicznej - Zdroju, gdzie na miejscu są kąpiele alkaliczne i rzeka Poprad.

W dyskusji poruszono kwestję równego stosowania amnestji wydanej przez Pana Ministra Ulrycha, gdyż amnestja ta umarza trzy porządkowe kary, tymczasem poszczególne D. O. K. P. umarzają kary tylko według dowolnego uznania. Pozatem omawiano kwestję przyjmowania w charakterze referendarzy i technologów do P. K. P. absolwentów szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu, oświadczając, iż takie wyróżnienie wspomnianej uczelni jest krzywdzące w stosunku do szkół średnich, skąd P. K. P. przyjmuje na zupełnie odmiennych prawach.

Następnie poruszono kwestję zastąpienia dodatku wyrównawczego przez funkcyjny i inne sprawy bieżące, na co wyjaśnień udzielił kol. Trześniowski.

Ze sprawozdania administracyjnego, złożonego przez kol. Barańskiego wynika, że Sekretarjat załatwił ogółem 213 pism. W roku 1935 odbył się Okr. Zjazd Delegatów i jedno nadzwyczajne posiedzenie zwołane dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Pozatem Zarząd Okręgu odbył 9 posiedzeń, nie licząc posiedzeń prezydjum. Okręg brał udział w posiedzeniach Kół miejscowych i urządził szereg wycieczek krajoznawczych w okolice Wilna, jeziora Narocz, Trok, do Zakopanego, Gdyni, Helu oraz do Krakowa. Pozatem przyjęto wycieczkę Kolegów z Bułgarji. Mając na względzie rozbudzenie życia towarzyskiego, Zarząd Okręgowy zakupywał co miesiąc w Teatrze Wielkim, Polskim i w Nowym, przedstawienia po cenach zniżonych dla członków Z. U. P. i pracowników Dyrekcji.

Prezes Okręgu przeprowadzał interwencję u pp. Naczelników Wydziałów i Biur w sprawie obsady stanowisk, etatów, awan-

znaczonego dla niego miejsca, ma kolej prawo, jak dotychczas usunąć bagaż z wagonu i pobrać za jego przewóz opłatę od stacji wyjazdu podróżnego, oraz dopłatę w kwocie *1 złotego*, a nie jak przedtem 5 zł.

# Niedomagania mieszkaniowe

Jesteśmy świadkami faktu, którego nie wolno pominąć milczeniem i który pomimo „drażliwej" swej natury należy publicznie omówić i oświetlić. Sprawą tą — to przydział mieszkań służbowych.

Zdawałoby się, że pewna instytucja, czy też przedsiębiorstwo, budując dla swych pracowników domy mieszkalne, ma na celu przyjście im z pomocą materjalną, ulżenie doli i ochronę od nadmiernie wygórowanych, jeśli się nie powie wprost lichwiarskich czynszów kamieniczników. Pomoc ta z natury rzeczy powinna odnosić się w pierwszym rzędzie do pracowników materjalnie gorzej sytuowanych, by ochronić ich od dalszego zadłużenia.

Tak dzieje się wszędzie i sądzić należy, że taki sam system winien być stosowany również na P. K. P., które we wielu miejscowościach posiadają liczne budynki mieszkalne, bądź odziedziczone po zaborcach, bądź też wybudowane przez Państwo Polskie.

Tymczasem P. K. P. idzie tu właśnie swoistym torem, kierując się nie słusznością, t. j. kolejnością wniesienia próśb i warunkami materjalnemi petenta, lecz jakąś dowolnością, która w najwyższym stopniu krzywdzi pewną warstwę i tak już silnie dotkniętych pracowników.

Zrozumiałą jest rzeczą, że względy natury służbowej muszą mieć pierwszeństwo przed względami humanitarnemi. Naczelna administracja P. K. P. zupełnie słusznie ujęła te sprawy w ścisłe przepisy, przyznając pewnym kategorjom pracowników mieszkania służbowe. Również zrozumiały jest przydział mieszkania dyżurnym ruchu w budynku stacyjnym, lub w pobliżu stacji. Jeżeli natomiast chodzi o pracowników centrali dyrekcyjnej, czy w innej służbie administracyjnej, to ustępstwo od kolejności i stanu majątkowego petenta, musi siać gorycz, niezadowolenie i wywoływać uczucie doznanej krzywdy. Łatwiej jest bowiem ponieść koszta wynajmu prywatnego mieszkania pracownikom piastującym stanowiska, do których prócz poborów przywiązane są funkcyjne i inne dodatki, aniżeli pracownikowi przy-

sów, dalej w sprawie uzyskania mieszkań, pożyczek, zapomóg i t. p.

Zarząd Okręgowy brał również czynny udział w posiedzeniach Komitetów ku uczczeniu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, Święta Niepodległości i 3 Maja, w Akademji żałobnej, K. P. W. i Rodziny Kolejowej. Pozatem Zarząd Okręgowy brał czynny udział w Komitecie Pożyczki Inwestycyjnej.

Sprawozdanie kasowe złożył kol. Kukla, imieniem zaś Komisji Rewizyjnej przemówił kol. Bistroń, stawiając wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Po dyskusji nad sprawozdaniami, kol. Trześniowski oświadcza, że tegoroczna praca Zarządu Okręgowego była bardzo wydajna, pomimo trudnych okoliczności i imieniem swojem, jakoteż Zarządu Głównego serdecznie dziękuje za wzorową pracę organizacyjną, szczególnie kol. Winterowi, jako bardzo czynnemu na polu pracy społecznej.

W wyniku przeprowadzonych wyborów na prezesa Zarządu Okręgowego przez aklamację powołano kol. Wintera, do Zarządu zaś weszli Koledzy — Kukla, Barański, Varhelly, Cieplak i Sygulska.

Członkami Komisji Rewizyjnej wybrano kolegów: Bilewicza, Bistronia i Kargola, na Delegatów Koła Poznań wybrano kol. Varhelego i Kuklę, oraz zastępców Kargola i Marcinowskiego.

W wolnych głosach z ożywieniem dyskutowano w następujących sprawach: 1) aby członkowie Z. U. P. zapisywali się na członków Kasy Koleżeńskiej, 2) wydania stałej legitymacji Z. U. P. i t. d.

Po zamknięciu Zjazdu odbyło się bardzo miłe towarzyskie zebranie.

## BŁĄD

W przedostatnim zeszycie „Czasopisma" w artykule o stosunkach w związku jugosłowiańskim opuszczono jeden wiersz, który uczynił odnośny ustęp mniej zrozumiałym. Kolega Maskus narzeka, iż niema współpracowników w swem piśmie związkowem, a podaje zarazem, że otrzymuje więcej artykułów od kolegów z wykształceniem wyższem, niż ze średniem.

W ten sposób błąd techniczny „Czasopisma" wydarzył się przy poruszaniu błędu Kolegów jugosłowiańskich, którzy bardzo słabo zasilają swój organ prasowy.

A przy poruszeniu obu tych spraw, trzeba też zająć się błędem naszych Kolegów. I u nas ludzie mało piszą. Jeszcze na posiedzeniu, czy zebraniu, ten i ów weźmie się w kupę i palnie mówkę. Jeszcze mówi się dzielonemu, niepartycypującemu w żadnych dodatkach i żyjącemu wraz z rodziną, niejednokrotnie w niedostatku, gdyż pobierane pobory nie zaspokajają najprymitywniejszych potrzeb życiowych.

Niesłuszny również wydaje się, masowy przydział mieszkań dla pracowników jednej — każdy kolejarz wie jakiej — gałęzi służby, z pominięciem przeniesionych w drodze służbowej z innych okręgów dyrekcyjnych.

Zdajemy sobie sprawę z trudnego położenia Dyrekcji, która nie zawsze może wszystkich petentów obdzielić — ale właśnie w ramach wolnych mieszkań winny znaleźć uwzględnienie uzasadnione prośby tych „mniejszych", których sytuacja finansowa jest gorszą.

W najbliższych miesiącach nastąpi dalszy przydział mieszkań. Ponieważ zapotrzebowanie mieszkań służbowych zostało już nasycone, należy spodziewać się, że w przyszłości wzięte będą pod rozwagę wniesione i umotywowane podania, czekającej na przydział biedoty urzędniczej. *Wues.*

# Okręgowy Zjazd Delegatów w Krakowie

Dnia 29 marca, otworzył Zjazd prezes Okręgu, kol. Nalepa, witając zebranych, poczem uczczono pamięć zmarłego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego przez powstanie i 3 minutowe milczenie.

Z pisemnego sprawozdania wynika, że w roku ubiegłym odbył Zarząd Okręgowy 9 posiedzeń. Praca Zarządu szła w trzech kierunkach, a mianowicie: 1) sprawy zawodowe ogólnej natury, 2) sprawy czysto administracyjne 3) sprawy osobiste członków.

W sprawach zawodowych ogólnej natury występował Zarząd z następującemi wnioskami: o realizację domu wypoczynkowego w Piwnicznej, w sprawie pokrzywdzonych wzgl. pominiętych przy przeszeregowaniu i awansach, o przywrócenie awansów wzgl. uruchomienie od 1. lipca 1935 r., przesłano Zarządowi Głównemu memorjał, celem wystąpienia na Kongresie w Warszawie w sprawie szczególniejszego pokrzywdzenia Kolegów w dawnej VII. gr. upos., w sprawie zamierzonej wówczas obniżki poborów i emerytur, o przyznanie dodatków funkcyjnych dla referentów w sprawie krzywdzących zarządzeń Oddziałów Ruchowo - Handlowych odnośnie pracowników delegowanych na zastępstwa, o ogłaszaniu w dziennikach zarządzeń wszystkich spraw osobowych pracowników, jak również konkursów na

o błędach i potrzebach, o kłopotach i boleściach. Jeszcze narzeka się i demonstruje chorą wątrobę.

Ale pisać — mało kto chce. A wielka szkoda. Bardzo wielu Kolegów jest doskonałymi fachowcami z dziedziny ruchu, handlu, służby zasobów. Naprawdę wielu Kolegów doświadcza dobrodziejstwa (w odwrotnem znaczeniu) paragrafów i prawdziwej a nieuporządkowanej encyklopedji okólników i zarządzeń. Właśnie Koledzy ci, stykający się z beznadziejną wędrówką pracownika przez dżunglę kolejnictwa, a zarazem mający zdrowy, fachowy pogląd na kolejnictwo, predystynowani są do zabierania głosu. Nie krytykującego dziko i bez opamiętania. Nie wynajdującego dziury na całem. Lecz podającego fakty i możliwości poprawy. Milczenie fachowców jest wielkim błędem. Ukrywanie wiedzy i milczenie w sprawach kolejnictwa i związkowych jest błędem.

Powie zapewne ktoś, że nigdy nie pisał do gazet i nie wie, jak to się robi. Odpowiedź prosta: Bierze się kawałek papieru i pisze po jednej stronie (druga czysta), zostawiając margines na ewentualne poprawki. Redakcja czyta i poprawi, a może i zmieni... W druku znajdzie się rzecz przetrawiona. Artykuł trzeba podpisać lub nie, ale nazwisko autora musi być redakcji znane.

Nie trzeba dodawać: dla dyskrecyj osobistych i tym podobnych wycieczek, „Czasopismo" nie nadaje się. Byłby to dalszy błąd.

Tematy ogólne dobrze jest omówić z innymi kolegami, a kopertę zaadresować trzeba: Szopena 6 we Lwowie.

r.

## Djety i koszty przesiedlenia

(L.). Od pewnego czasu daje się zauważyć dezorjentacja w dziedzinie nienależności pracowników, w razie pełnienia czynności poza zwykłem miejscem służbowem i w przypadkach przeniesienia do innej miejscowości z urzędu.

By wszelkim nieporozumieniom pod tym względem zapobiec, przedstawić musimy rzeczywisty stan sprawy, który wygląda następująco: W razie podróży służbowej lub delegacji do miejscowości, położonej poza miejscem służbowem, otrzymuje pracownik diety i **zwrot kosztów przejazdu.** Diety, których wysokość unormowaną została rozporządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 21. sierpnia 1934 roku Nr. P. 6/38/15/34, ogłoszonem w Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 166 wahają się zależnie od grupy uposażenia lub kategorji oraz stanowiska od zł. 25.— zł. do zł. 4.— dziennie. **Od tych kwot nie potrąca się podatku specjalnego.**

wolne posady, w sprawie wykazywania w listach płac potrąceń na fundusz emerytalny. w sprawie okólnika nr. 630/35 zakazującego przeprowadzania interwencji na terenie D. O. K. P. w sprawach osobistych członków.

Dla zespolenia życia związkowego urządzono „Święcone" w którem wzięło udział około 90 osób. Ponadto urządzono wycieczkę na Hel i do Gdyni.

W sprawach osobistych członków interwenjowano wielokrotnie w D. O. K. P.

W sprawozdaniu podniesiono działalność Koła krakowskiego i owocną pracę jego prezesa kol. Łątki.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Żwirski. W imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie złożył kol. Pamuła, stawiając wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wyrażenie podziękowania kol. Żwirskiemu za kilkuletnią wzorową i bezinteresowną pracę.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami omówiono bolączki ogólnej natury, poczem uchwalono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Przeprowadzone wybory dały Zarząd Okr. w składzie nast. Kolegów: Prezes: Łątka Stanisław, Wiceprezes Urbanek Aleksander, Sekretarz Bielatowicz Bronisław, Skarbnik Pamuła Stanisław. Członkowie Zarządu Chan Adolf, Ładość Witold i Aksamit Władysław. Zastępcy — Myszal Edward, Regiec Stefan i Włodyka Józef. Komisja Rewizyjna — Żwirski Tadeusz, Borecki Włodzimierz i Krzystek Hugo. Zastępcy — Smagowicz Michał i Kołaczkowski Stanisław.

Kol. Mgr. Gądek wyraża serdeczne podziękowanie ustępującym Kolegom: prezesowi Nalepie i skarbnikowi Żwirskiemu.

Zkolei przyjęto preliminarz na kwotę 3,130 zł.

We wnioskach i interpelacjach kol. Łątka dziękuje za wybór i prosi o jak najszerszą współpracę Zarządów Kół i wszystkich członków. Wśród wielu wniosków uchwalono ponownie wystąpić do Zarządu Głównego w sprawie zasiłków wyrównawczych dla tych pracowników, którzy w dniu 1. lutego 1934 r. byli na stanowiskach kierowniczych i otrzymywali dodatki funkcyjne kosztem zasiłków wyrównawczych, a później przez przeniesienia ich na inne stanowisko, stracili ten dodatek, a nie powiększono im zasiłków wyrównawczych.

Uchwalono też na Walny Zjazd ZUP. liczne wnioski, które zostaną wykorzystane w oddzielnym artykule „Czasopisma".

*CZY JESTEŚ CZŁONKIEM KOLEJ. PRZYSPOSOB. WOJSKOWEGO?*

Jednostką obliczenia diet jest 24 godzinny okres czasu, liczony od chwili wyjazdu ze stałego miejsca zamieszkania do chwili powrotu do tego miejsca, i za taki okres liczy się całą dietę. Od tej zasady istnieje wyjątek, gdyż całą dietę wypłaca się również, gdy pobyt poza miejscem służbowem w porze nocnej między godziną 21 a 6-tą trwa dłużej, niż 6 godzin. Za pobyt poza stałem miejscem służbowem trwający w innej porze ponad 6 godzin, należy się tylko połowa diety, a za pobyt krótszy do 6 godzin diet nie wypłaca się.

W razie dłuższego pobytu w związku z podróżą służbową lub delegacją w jednej miejscowości, wypłaca się przez 14 dni całe diety, przez następne 42 dni zmniejszone o 30 procent, następnie zaś zmniejszone o 40 procent aż do końca delegacji. Za czas urlopu w czasie delegacji nie przysługują pracownikowi żadne diety. Natomiast w razie zachorowania należą się delegowanemu diety przez cały czas choroby i spowodowanego nią pobytu w danej miejscowości, na podstawie poświadczenia lekarza kolejowego, że pobyt wzgl. pozostanie w tej miejscowości było konieczne.

Zwrot kosztów przejazdu obejmuje koszty biletów jazdy koleją, koszty przejazdu innemi środkami przewozowemi, przewozu bagażu, oraz dojazdu do dworca i z dworca kolejowego stacji autobusowej i t. p. Koszty te zalicza się według zatwierdzonej dla danej miejscowości taryfy najmu podwody lub samochodu, wzgl. na podstawie oświadczenia co do wysokości zapłaconej ceny, z wyszczególnieniem liczby kilometrów drogi kołowej odbytej z dworca kolejowego do miejsca, w którem pracownik ma spełnić czynność służbową. Koszty te należą się, gdy droga ta wynosi najmniej 2 km. Koszty spowodowane przewozem bagażu służbowego zwraca się bez względu na odległość, a koszty dojazdu do dworca i z dworca tylko wówczas, gdy odległość od urzędu lub mieszkania pracownika wynosi więcej niż 2 km.

W miejscowościach, mających ponad 50.000 mieszkańców, zwraca się koszta przejazdu nawet **przy czynnościach miejscowych,** jeżeli odległość miejsca czynności służbowych od gmachu urzędu, w którym pracownik pełni służbę, lub od mieszkania pracownika, wynosi więcej niż 2 km.

W wypadku przeniesienia z **urzędu** pracownika lub praktykanta pełniącego samodzielnie służbę do innej miejscowości, wypłaca się przeniesionemu oraz jego rodzinie diety za czas przejazdu i pierwszą dobę pobytu w nowej miejscowości, a to dla pracownika w pełnej wysokości, dla żony w wysokości 75 procent, zaś dla każdego dziecka 50 procent diet, przysługujących

# Konsonanse...

Tyle już się używało i używa rymów i asonansów, że warto się raz pokusić opisać jakieś zdarzenie nieużywanemi *konsonansami.* Oto jak się działo w pewnym domu niedawno temu: — Mąż przyszedł „zawiany" i myśli wchodząc w próg:

— Co tu będzie wnet się działo. — Klątw, gróźb, krzyków, pęknie działo"! —

Żona w dąsach wściekła, dzika. — Huzia w męża, jak na dzika! —

Wnet z nóg zlecisz jakeś długi. — Ciągle chlejesz, robisz długi! — Głupi jesteś niczem wałach. — Na gubernatorskich wałach. — Już niejeden świnie pasa, że popuszczał ciągle pasa. — Tobie w głowie Fela, Hala — A dom to aukcyjna hala! — Przyjaciółek liczne grono. — Wódka, piwo, winne grono! — Cała krwawa nasza „flota". — W szynkach płynie niczem flota! — Jakież są przed tobą cele? — W kryminalne chcesz wleźć cele?! — Za kark wezmę cię par forse — że wyrzucasz ciężką „forsę"! — Wpadła nań, jak bomba, granat. — „Nos masz jak pomidor, granat!" — I trzepaczką męża pierze. — Aż z poduszek leci pierze.

A mąż przytem myśli: — Jest i na to przecież rada. — Aby baba była rada. — Grzecznie z nią pomówić wolę — Aby jej przełamać wolę! I mówi: „Nie bądź znowu tak zła Mania — To już taka moja manja — Jakaż z ciebie nudna piła — Cały dzieńbyś do mnie piła! — Ostraś, jak ułańska pika — Aż mnie z żalu serce pika. — Serce me miłością pała — Choć zalana trochę, „pała". — Z marmoladą znikły pączki — Drzewa dziś puszczają pączki — Popatrz, każda dzisiaj para — Jest gorąca niczem para — Chłopa weź, czy lorda, para — każdy się z miłością para! — Pół dnia piłbym jeszcze może — Ileż człowiek wypić może? — Czemuż w żalu całej tonie (od tona) — Oczko twoje we łzach tonie — Nie jest ładnie wcale to nie — Nie mów do mnie w takim tonie! — Nie krzycz tyle moja stara — Któż o dom się ciągle stara? — Czyż to taka wielka wina — Że łyknąłem trochę wina? — Język żmiji masz, lub gada — Co wciąż gada, gada, gada — Ja na wszystko przecież łożę — Stół kupiłem, kredens, łoże, — Nie wymawiam, bez obrazy — i firanki i obrazy — Przecież cię ubieram, stroję — ciągle daję ci na stroje! — Widzę już po twojej minie, — Że twa złość za chwilkę minie, — Prysną jeszcze prędzej lody, — gdy zaproszę cię na lody! —

Żona jeszcze chwilkę duma — I wnet niknie upór, duma — Jak serdeczna ,stara kuma — Już z mężulkiem swym się kuma! — Znikły anse — dysonanse — i,, skończone *konsonanse!*

*M. J. Terlecki*

przeniesionemu, oraz ryczałt, który wynosi — w razie przesiedlenia się — z budynku prywatnego do prywatnego 100 procent zasadniczego uposażenia miesięcznego, wraz z dodatkiem wyrównawczym, z budynku prywatnego do kolejowego 80 procent wymienionych poborów, zaś z budynku kolejowego do kolejowego 60 procent należnych poborów miesięcznych.

W razie przeniesienia pracownika samotnego, lub gdy pracownik utrzymujący rodzinę, przesiedla się sam do nowego miejsca służbowego, przyznaje mu się tylko połowę wspomnianego ryczałtu. Dopiero po przesiedleniu się rodziny, otrzymuje resztę.

Zauważyć wypada, że praktykantom w okresie szkolenia i niepełniącym samodzielnie służby, nie przysługują w razie przeniesienia ani diety, ani też ryczałt na pokrycie wydatków, połączonych z przesiedleniem, chociażby z urzędu zostali przeniesieni.

## Rzeczy ciekawe

W okresie zimowym każdy z nas interesował się pobytem reprezentacji polskiej w Garmisch-Partenkirchen. Jako pracownicy kolejowi winniśmy znać kilka dat, ilustrujących znalezienie się kolei niemieckich wobec zagadnienia transportowego w czasie Olimpjady zimowej.

Otóż przygotowania kolei niemieckich trwały 1 i pół roku. Komitet olimpijski chciał przewozić dziennie 100 tys. ludzi. Koleje zgodziły się tylko na... 60 tysięcy.

Wszyscy podróżni musieli w Monachium przesiadać na dalsze 100 klm, z czego 60 km jest kolei jednotorowej, a 40 dwutorowej przy wzniesieniu do 26 st. promille. Konieczności przewozowe nakazały budowę drugiej linji na przestrzeni 16 km, celem uzyskania zwiększonej przelotności. Zbudowano też 16 nowych strażnic blokowych i wydano 800 tys. marek dla zniesienia krzyżowań (z szosami) na równej powierzchni. Wogóle kolej wydała 6 miljonów na inwestycje, związane z Olimpjadą.

Biuro rozkładów jazdy opracowało 10 wykresów, na każdy dzień Olimpjady inny. (U nas trwałoby to 10 lat!) Cała linja ma trakcję elektryczną. Dla uniknięcia niespodzianek, skierowano na linję wszystkie wagony o takiej trakcji z Niemiec,, wprowadzając czasowo trakcję parowozową. Ale i w Garmisch na wszelki wypadek czekały parowozy, w ustawicznem pogotowiu.

Na stacji końcowej zajęły składy 12 kilometrów! Stało się to możliwe, gdyż zamknięto linję sąsiednią, i umieszczono tam składy, a podróżnych wożono autobusami 30 km.

# Biuro portowe P. K. P.

Rozwój portu polskiego na Morzu Bałtyckiem pociągnął za sobą konieczność stworzenia wielu urzędów i instytucyj. Gdynia, która w stosunkowo bardzo krótkim czasie przeobraziła się z małej osady rybackiej w duże miasto portowe, konkurujące z prastarem miastem portowem Gdańskiem, zażądała również uznania dla siebie ze strony władz kolejowych, powołując się na coraz bardziej wzrastającą konieczność załatwiania spraw dotyczących portu gdyńskiego na miejscu w Gdyni.

Czyniąc zadość potrzebom miejscowym, Ministerstwo Komunikacji zorganizowało w Gdyni Biuro Portowe Polskich Kolei Państwowych, podlegające bezpośrednio Dyrektorowi Kolei Państwowych w Toruniu.

Biuro Portowe ma za zadanie regulowanie na terenie stacji Gdynia-Port spraw ruchu towarowego i gospodarki wagonowej, wywozu węgla przez porty, opracowywanie na tym terenie spraw związanych z taryfami portowemi i kontrolą przewozów. Ponadto współpracuje z władzami portowemi i miejskiemi w sprawach dotyczących rozwoju sieci kolejowej, oraz w załatwianiu spraw, związanych z taryfami morskiemi, z handlem morskim i akwizycją towarów na rzecz portów.

Na czele Biura stoi Naczelnik, posiadający zasadniczo kompetencje naczelnika służby w Dyrekcji O. K. P., z ograniczeniem, że kompetencyj w sprawach finansowo-gospodarczych nie ma Naczelnik. W zakresie spraw osobowych kwalifikuje pracowników, udziela urlopu zawiadowcy stacji Gdynia—Port i zezwala mu na podróże służbowe, zawiesza tymczasowo pracowników w służbie, wdraża dochodzenia służbowe, nakłada kary porządkowe i dyscyplinarne nagany, rozstrzyga zażalenia od orzeczenia zawiadowcy w sprawach kar porządkowych, przypisuje do zwrotu szkody i straty, a może je odpisać w granicach takich jak naczelnik służby, zakazuje pracownikom wydalania się, oraz przedstawia w powyższych sprawach wnioski do Biura Personalnego DOKP. w Toruniu.

Biuro Portowe obejmuje 3 działy, a mianowicie: 1) Ruchu Towarowego, 2) Techniczno - Ruchowy, 3) Handlowo-Taryfowy. Na czele działów stoją kierownicy, którzy prócz prerogatyw kierowników działów mają w odniesieniu do stacji Gdynia—Port kompetencje naczelników oddziału ruchowo - handlowego z zakresu czynności działu.

Referent personalny, któremu podlega Kancelarja Biura i personel pomocniczy referatu, podlega bezpośrednio Naczelnikowi Biura i nie wchodzi w skład żadnego działu. Natomiast kontroler ruchu wchodzi w skład Działu Techniczno - Ruchowego, a kontroler przewozów w skład Działu Handlowo - Taryfowego.

# OTWARCIE SEZONU W KOMAŃCZY

Z dniem 15. czerwca b. r. otwarty zostanie sezon w letnisku naszem w Komańczy.

Czasy ciężkie — niema z czego wyżyć — jak tu myśleć o wyjeździe na lato — powie może niejeden z Kolegów! Prawda — czasy ciężkie i pod każdym względem trudne, walka o chleb codzienny i dach nad głową, coraz uciążliwsza — stosunki służbowe coraz bardziej wyczerpują nasze zdrowie i nerwy. A cóż dopiero mówić o rodzinach naszych, o naszych Paniach domu, które może najsilniej odczuwają doprowadzone do ostateczności warunki bytowania naszego, o tych na których opiera się całe gospodarstwo domowe każdego z nas — troska o wyżywienie, ubranie i wychowanie dzieci! Trzeba jednak dobrze zdać sobie sprawę z tego, że właśnie te ciężkie warunki, to trudne życie, więcej niż kiedykolwiek — teraz właśnie wymagają podtrzymywania energji i zdrowia, bez których — musiałoby się upaść i załamać. — Tak nam, jak i rodzinom naszym, trzeba dać odporność wielką na wszystko, co w związku z położeniem naszem materjalnem, podmywa pod nami grunt na którym moglibyśmy się utrzymać do czasu gdy zło minie, gdy z ulgą odetchnąć będzie można po ciężkiej chorobie społecznej — panującym dziś wszechwładnie kryzysie. — I dlatego właśnie, by przetrwać i przetrzymać — by nie tracić sił a podtrzymać je — koniecznem jest — tak dla nas samych, jak i dla rodzin naszych — ratować te siły i zdrowie za każdą ceną, choćby skąd inąd poświęcić trzeba niejedno, nawet ważne i pozornie pilniejsze, niejednego sobie odmówić. — Najlepszym zaś ratunkiem i pomocą — to przepędzenie kilku choćby tygodni w spokoju, na swobodzie, w powietrzu dającem zdrowie, w słońcu dającem życie!

Minęły czasy, w których wyjazd na lato, uważany był jako luksus, na który pozwalali sobie tylko szczęśliwsi wybrani, dziś jest to taką koniecznością — jak codzienne odżywianie, koniecznością prawie nieodpartą. — Wiemy, że kto nie daje — ten płaci za to zdrowiem — wiedzmy, że kto nie odpocznie i nie wzmocni sił na cały długi rok ciężkiej pracy — ten podrywa najpoważniejsze podstawy zdrowia.

Zarząd Główny Związku, zdając sobie dokładnie sprawę, z konieczności tej dla Kolegów i ich rodzin, a z drugiej strony z warunków finansowych, Kolegów szczególnie młodszych, dołożył wszelkich starań, by koszt pobytu w Komańczy zniżyć do możliwych granic — przy utrzymaniu jednak pewności, że podawany wikt, będzie jak dotychczas bezwzględnie zdrowy i obfity. Starania te doprowadziły do zniżenia ceny za utrzymanie dzienne. Wikt, składający sie jak w roku poprzednim ze śniadania (kawa, herbata, kakao lub mleko i bułka), obiad (zupa, pieczeń z jarzyną, legumina i chleb), podwieczorek (jak śniadanie) i kolacja (potrawa mięsna lub mączna i herbata z ciastkiem) kosztować będzie od osoby dorosłej 2 zł. 10 gr., za porcje dziecinne 1 zł. 60 gr. — Ceny za miesiąc za pokoje wynosić będą od 25 do 45 zł. za pokój o dwu łóżkach, przyczem pokoi po 25 zł. jest 9, po 30 zł. 6, po 35 zł. 3, po 45 zł. 2. W bieżącym sezonie usunięte zostały z łóżek zużyte sienniki, a zastąpiono je nowemi materacami, składającemi się z 3 poduszek na jedno łóżko. Ponieważ ceny pokoji i opłaty za wikt zostały zreduko-

wane do minimum, pozostały bez zmiany opłaty za każde dostawione łóżko (1 zł. za tydzień) oraz ryczałt za zużycie naczynia (po 50 gr. za miesiąc od osoby).

Przy cenach powyższych rodzina, złożona z 2 osób dorosłych i jednego dziecka, za 209 zł., przepędzić może 30 dni na letnisku, w warunkach najodpowiedniejszych, za cenę jak z powyższego widać — przystępną nawet dla Kolegów gorzej uposażonych. Celem zapewnienia miejsca w letnisku stosownie do wymagań Kolegów, w pewnych ustalonych okresach czasu, podzielony został sezon na dwie części. Pierwsza od 15. czerwca, względnie 1. lipca do 31. lipca, druga od 1. sierpnia do 31. sierpnia względnie 15. września. Odchylenia od wyżej wskazanych terminów, będą mogły być uwzglednione, w miarę stojących do dyspozycji wolnych pokoji.

Koledzy pragnący przepędzić czas w Komańczy w okresie pierwszym, zechcą przesłać zgłoszenia do Zarządu Głównego we Lwowie, ul .Szopena m. 6, do dnia 15. czerwca, Koledzy reflektujący na pobyt w okresie drugim najpóźniej do dnia 15. lipca. W zgłoszeniu winna być podana, oprócz terminu zajęcia pokoju, ilość osób dorosłych i dzieci, ilość żądanych łóżek, oraz cena pokoju i dokładny adres Kolegi.

Po otrzymanu zgłoszeń, Z. G. przydzieli odpowiedni, stosownie do żądania pokój i zawiadomi pocztówką o przydziale.

Otrzymawszy przydział, winien odnośny Kolega przesłać pod adresem skarbnika Z. G. zadatek w kwocie równej połowie czynszu za pokój Zadatek ten adresować należy do Z. G. w czasie do 15. czerwca, później kierować go należy do Zarządu Letniska Z. U. P. w Komańczy. Kwota wpłacana jako zadatek zalicza się na poczet czynszu. Zadatek przepada na pokrycie straty letniska w wypadku, gdy Kolega, któremu pokój przydzielono, pokoju tego nie zajmie i spowoduje tem próżnostanie. Pokój należy zająć, lub zawiadomić Zarząd Letniska o późniejszem przybyciu, najpóźniej do 3 dni po rozpoczęciu okresu na który został pokój przydzielony. W razie zrzeczenia się przydzielonego pokoju, lub niezawiadomienia o późniejszem przybyciu, Zarząd Letniska ma prawo, pokój ten przydzielić innemu Koledze i w tym wypadku zadatek ulega zwrotowi, gdyby pokój z winy zgłaszającego został niezajęty — zadatek przepada na rzecz Letniska.

Komańcza otwiera swe gościnne bramy, przybywajcie — cieszyć się słońcem i ratować zdrowie i siły Wasze i Waszych Rodzin.

Sprzedaż biletów rozpoczęto na miesiąc przed Olimpjadą. Zniżka indywidualna wynosiła 40 proc., przy pociągach popularnych stosowano 60 i 75 proc. zniżki. W promieniu 100 km otrzymali wszyscy 50 proc. zniżkę, bez względu na ilość przejazdów.

Dla niektórych Kolegów będzie ciekawe, że na terenie Olimpjady uruchomiono 150 posterunków policji kolejowej (specjalna organizacja, jak nasza „Ochrona").

Urząd pocztowy rozesłał wszystkim przybyłym „życzenia przyjemnej zabawy" z planem terenów i reklamą znaczków pocztowych. Inkaso 3 miljony marek od filatelistów.

Przy końcu powstał jednak bałagan, bo komitet pozwolił sobie przewieźć aż 112 tys. osób, powodując taki zator, że na wagony sypialne bezpośrednie, podróżni czekali po 6 godzin!

Lichwy nie było. Wykorzystano wszystkie kwatery prywatne i znormalizowano ceny. W pokoju dwułóżkowym nocleg ze śniadaniem kosztował 3.15 marek. Łóżek prywatnych było 11 tysięcy. Taksę pobytową ściąga właściciel pensjonatu.

Dla wyżywienia wybudowano hale restauracyjne, gdzie równocześnie można było wyżywić 6 tys. osób. Był także „szampan popularny" po 1 marce za lampkę; cieszył się wielkiem powodzeniem u robotników, członków towarzystw „Kraft durch Freude", mającego — bagatele — 5 milj. członków. Wogóle na terenie Garm. - Partenkirche wyżywić można było równocześnie 50 tys. osób. (Proszę przeliczyć ilość widelców, talerzy itp.). Cena obiadu 2.20 do 3 marek.

Byłoby piękne, gdyby po przeczytaniu tych dat, Koledzy podzielili się z nami swemi reminiscencjami. t.





Z władzami portowemi, z innemi urzędami państwowemi i samorządowemi I. i II. instancji, oraz z interesentami, jakoteż z dyrekcjami okręgowemi kolei państwowych i biurami P. K. P. podległemi bezpośrednio Ministerstwu Komunikacji, a ponadto z jednostkami służbowemi podległemi D. O. K. P., porozumiewa się Naczelnik Biura *bezpośrednio*. Natomiast z Ministerstwem i z innemi władzami centralnemi za pośrednictwem Dyrektora Kolei Państwowych, bezpośrednio zaś z centralnemi władzami, występującemi jako interesenci t. j. klienci kolei. *(lb.)*.

# Kolonje francuskie

W Afryce zachodniej znajduje się kolonja, leżąca nad rzeką Senegal, a raczej między rzekami Senegal i Gambią, zwana również Senegal, dawniej nawet Senegambja. Kolonja ta zamieszkała przeważnie przez murzynów sudańskich i ludy pochodzenia mieszanego, w większości mahometan, stanowi trawiasty step, o niezdrowym klimacie, łączącym wszystkie złe strony klimatu pustynnego i zwrotnikowego.

W tej to kolonji wybudowały władze francuskie w roku 1881, kolej żelazną, której długość wynosi 829 km. Kolej ta ciągnąca się od Dakaru, miasta portowego nad Atlantykiem do St. Louis i Rufisque rozwinęła w okolicach dawniej prawie niezamieszkanych, kultura rolna, uprawa zbóż (kukurydzy, prosa, indyga, ryżu), a szczególnie orzecha ziemnego.

Równolegle z kulturą rolną zwiekszyła się od tego czasu ilość ludności, która dziś na obszarze 196.720 km. kwadr. wynosi obecnie około półtora miljona, mimo złych warunków klimatycznych.

W drugiej kolonii francuskiej zwanej Wybrzeżem Kości Słoniowej, leżącej między Liberją, a Złotem Wybrzeżem Bryt., w której istnieje stara linja kolejowa długości 317 km., buduje się obecnie nową linję od Abidjan do pętlicy Nigru, która już w części wykończonej ożywia okolice, odosobnione pod względem handlowym i powoduje rozwój nowych plantacyj palm i eksport z tych miejscowości większej ilości oleju palmowego, kakao, kauczuku, bawełny i innych produktów kolonjalnych.

Kolonja ta o obszarze 315.000 km. kwadr., zatem prawie takim jak Polska ma około 2 miljony mieszkańców. Brak rąk do pracy powoduje dowóz robotników z krainy Mossi (szczepu murzynów sudańskich). Po wykończeniu nowej linji kolejowej stanowić będzie ta kolonja miejsce pracy dla nadmiaru sił roboczych, znajdujących się w Europie. *(l.)*

# Dnia 12 maja, w rocznicę zgonu Marszałek mówi:

Człowiek jakoby ujarzmia żywioły, nie jego ręką wytworzone i dumny jest z tego. A jednak jest żywioł nieboski, lecz ludzki i może dlatego człowiek tak mało go szanuje. Żywiołem tym jest praca, praca ludzkich mózgów, praca ludzkich serc i praca ludzkich mięśni.

A człowiek zamiast być dumnym z opanowania tego, co może opanować, chce być dumnym z opanowania żywiołu nie swego, żywiołu boskiego. Specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy.

* * *

Czeka nas wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć następnym pokoleniom łatwe życie, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historji, aby Rzeczpospolita Polska była największą potęgą, nietylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie.

* * *

Wszędzie, gdzie w długich wojnach i ciężkich trudach żołnierskich pracował człowiek, wszędzie daje on swemu narodowi nabytek kulturalny. Typ człowieka, przechodzącego łatwo nad materjalnemi wartościami życia, przenoszącego ponad nie wartości moralne. Typ człowieka, łatwo znoszącego zmienność losu, byle mieć możność zachowania najlepszej cząstki swej duszy — szacunku dla siebie i szacunku dla swego honoru. Uczciwa praca na najskromniejszych stanowiskach, stałe poszukiwanie zgody ze swojem sumieniem, jest cechą, nabytą w codziennem brataniu się ze śmiercią.

* * *

Armja musi być narodową, musi zachować ścisły związek z narodem, aby nie można było przeprowadzić między nią a narodem demarkacyjnej linji. Nie chodzi tu o stworzenie bohaterów, lecz o to, aby żołnierz wiedział i czuł, że środowisko, z którego wyszedł, myśli o nim i o niego dba.

* * *

Sztandarem na dziś niech będzie dla nas hasło wytrwałości, upór i jeszcze raz upór w osiąganiu zamierzonych celów.

* * *

Bić się i zwyciężać można w najtrudniejszych warunkach. Wyjść udaje się z najcięższego położenia, lecz trzeba tego mocno pożądać i jasno patrzeć choćby w najczarniejszą prawdę, nie upiększając jej żadną fikcją i fantazją.

Obok materjalnych wysiłków niezbędna jest przy przezwyciężaniu przeszkód i przy przechodzeniu przez krytyczne chwile SIŁA MORALNA I WIARA W SIEBIE. Bez tego niewiele zrobić można. Bez tego przed każdą przeszkodą się cofniemy, a w każdym kryzysie się załamiemy.

* * *

# Sprawozdanie Zarządu Głównego na XI. Walny Zjazd Delegatów Związku Umysłow. Pracowników Kolejow.

PORZĄDEK DZIENNY

XI. Walnego Zjazdu Delegatów ZUP. we Lwowie w dniach 31. maja i 1. czerwca 1936.

I. DZIEŃ ZJAZDU, NIEDZIELA 31. MAJA 1936 R.

Godz. 9.00:

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Wybór Marszałka Zjazdu i 2 zastępców.
3. Powołanie 2 sekretarzy.
4. Przemówienia powitalne.

(Przerwa).

5. Przyjęcie regulaminu obrad.
6. Przyjęcie porządku dziennego.
7. Zatwierdzenie składu Komisyj:
   a) mandatowej i matki
   b) gospodarczej
   c) organizacyjno-statutowej
   d) wnioskowej.
8. Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu.
9. Sprawozdanie Zarządu Głównego.
10. Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.

(Przerwa obiadowa).

Godz. 15.00:

11. Obrady Komisyj.

II. DZIEŃ ZJAZDU, PONIEDZIAŁEK 1. CZERWCA 1936 R.

Godz. 9.00:

1. Dalszy ciąg obrad Komisyj.

Godz. 11.00:

2. Plenarne posiedzenie:
   a) sprawozdanie Komisji Mandatowej, dyskusja i uchwały
   b) sprawozdanie Komisji Gospodarczej i uchwały
   c) udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi
   d) uchwalenie budżetu
   e) sprawozdanie Komisji Wnioskowej, dyskusja i uchwały.

(Przerwa obiadowa).

Godz. 15.00:

3. Sprawa budowy uzdrowiska w Piwnicznej, dyskusja i uchwała.
4. Sprawozdanie Komisji Organizacyjno-statutowej i dyskusja.
5. Zmiana statutu.
6. Sprawozdanie Komisji Matki i dyskusja.
7. Wybory Zarządu, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.
8. Zamknięcie Zjazdu.

Komisje obradują w lokalu związkowym (Lwów, Szopena 6., I. p.).

## Szanowni Koledzy!

Okres piastowania powierzonych nam mandatów obejmuje bolesny dzień — *12. maja 1935 r.*

W dniu tym opuścił Polskę na zawsze *Józef Piłsudski*, I. Marszałek Polski, największy na przestrzeni całej naszej historji człowiek, który przez całe swe życie wskazywał jeden cel i jeden wyznaczał kierunek. Celem tym była wyłącznie mocarstwowa Polska.

Zostaliśmy osieroceni, pozostawieni wobec wielkiej odpowiedzialności przed przyszłem pokoleniem i przed Jego Duchem za dochowanie spuścizny, zbudowanej na honorze i potędze Państwa.

*Odpowiedzialność taka daje nam surowy nakaz pracy — jedynie dla Ojczyzny i jedynie przez Polskę* — za każdą cenę, za cenę krwi, najcięższej pracy i najboleśniejszych nawet wyrzeczeń.

Kiedy dzwon Zygmunta obwieścił światu, że Józef Piłsudski na barkach towarzyszy schodzi do grobów królów na wieczny spoczynek, wszystkie, nawet ukoronowane głowy świata, pochyliły się, oddając hołd Wielkiemu Polakowi.

A żołnierzom, Jego druhom łzy perląc się w oczach, spływały po ogorzałych licach. Bo, chociaż zahartowani w bojach, żalu opanować nie mogli.

Schodząc na ich barkach do podziemi królewskiego grodu, wkraczał jak równy do równych, bo królem był za życia i po śmierci Królem serc i dusz polskich.

Jakże trudniejsze miał zadanie od królów. Oni władali Polską wolną. On musiał najpierw Jej wolność wywalczyć. Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą, zostawił murowaną. Józef Piłsudski zastał Polskę w niewoli a zostawił wolną.

Wraz z całym narodem i my, pracownicy kolejowi, oddając hołd pamięci Józefa Piłsudskiego, pamiętamy o Jego przekazaniach i ślubujemy *wytrwale pracować dla dobra Państwa w myśl Jego wskazówek* i nakazów.

Koledzy!

Praca organizacyjna była i będzie zawsze udziałem najtrudniejszym i najodpowiedzialniejszym.

Jeżeli nasze dotychczasowe sprawozdania pochlubić się mogły czasem efektem realnym, jeżeli poprzednie Zarządy Główne posiadały możność działania w kierunku rozwoju naszego Związku, starań o utrzymanie stanu posiadania Kolegów, zdobycia dla nich odpowiednich warunków pracy, a co za tem idzie, lepszych warunków bytu — to dzisiaj musimy z przykrością stwierdzić, niestety, że na skutek nie od nas zależnych okoliczności, w czasie naszej kadencji niewiele mogliśmy dokonać.

Nie jest to naszą winą, nie jest to winą wszystkich Związków zawodowych.

Nie znaczy to jednak, że Związki straciły swój cel lub, że stały się przeżytkiem.

Musimy stwierdzić i to nie po raz pierwszy, że ciosy spadające na pracowników w przypadku nieistnienia Związków, byłyby o wiele cięższe. Mamy pełne prawo tak sądzić, opierając się na opinji od pół roku urzędującego Pana Ministra Komunikacji, który w pierwszym rzędzie uznał, że *organizacje zawodowe mogą w najlepszy sposób, przez współpracę z Władzą, uzdrowić zachwiany budżet Ministerstwa Komunikacji, a tem samem poprawić byt pracownika kolejowego i jego warunki pracy.*

Wierzymy, że poczynania P. Ministra przy wytężonym wysiłku rzesz pracowniczych, przyniosą realne wyniki.

Stać się to musi, gdyż dotychczasowe stanowisko społeczne pracownika, pogarszające się z dnia na dzień, spowodowało obniżenie się poziomu kultury i etyki, wpłynęło ujemnie na napięcie pracy i jej wydajność, a troski materjalne zrodziły przygnębienie i zwątpienie w słuszność i sprawiedliwość i górować zaczęły nad obowiązkami służbowemi. W ciężkiej walce o byt, koledzy zaczęli się stawać sobie wrogami.

Wegetacja pracownika umysłowego w takich warunkach przynosi znaczne szkody tak społeczności jak i Państwu.

W obecnej też chwili uważamy za najkonieczniejsze, wytężenie pracy w kierunku podniesienia poziomu etycznego i moralnego, poczucia obowiązku i godności stanu tak w szeregach naszych, jak i wśród warstw pracowników, pozostających pod naszem kierownictwem i wpływem.

W akcji tej nie chcemy być odosobnieni i w każdej chwili gotowi jesteśmy współpracować z jakąkolwiek organizacją zawodową o tej samej linji wytycznej, tak, jak postanowiliśmy współpracować ze Zjednoczeniem Kolejowców Polskich.

Praca Zarządu Głównego, na tle takiego podłoża psychicznego członków była bardzo trudna.

Nie jest naszym zamiarem dzisiaj, kiedy stajemy przed Wami, Szanowni Koledzy, przygotowanie sobie w ten sposób obrony, celem uzyskania absolutorjum z działalności.

Kierowani tylko dbałością o wspólne dobro, chcemy, abyście się głęboko zastanowili nad sprawami, co do których wydacie sąd, a Wasze wytyczne będą podstawą do dalszej pracy Kolegów, których upoważnicie do prowadzenia organizacji przez następne dwa lata. Stwierdzamy stanowczo i po męsku, że ze swej strony staraliśmy się zrobić wszystko możliwe.

Posiedzenia i zebrania cechował zawsze ton poważny i rzeczowy, dbałość o dobro organizacji jako całości i jej członków.

Dziś spada na Was obowiązek osądzić wyniki pracy Zarządu Głównego. Żądamy oceny słusznej i sprawiedliwej, bo będzie ona zarazem wytyczną dla następców.

W organizacji zbudowanej na zasadach ściśle demokratycznych, jaką jest Związek Umysł. Prac Kolejowych, bezapelacyjny osąd i najwyższe prawodawstwo związkowe leży w Waszych rękach, jako mężów zaufania ogółu członków. Prosimy, niech osąd ten będzie ostry i bezstronny, niech będzie jednak oparty na równie bezstronnem uwzględnieniu warunków, wśród których pracowaliśmy, tem więcej, że każdy z dzisiejszych sędziów może zająć miejsce, które dziś zajmujemy.

Zanim przedstawimy szczegółowe sprawozdanie z naszej działalności, pragniemy spełnić smutny obowiązek i prosimy o uczczenie pamięci Kolegów, którzy opuścili na zawsze szeregi Związkowe, pozostawiając po sobie szczery żal.

Zmarli członkowie Związku:

*Ciesielski Juljan*
*Dubowski Wilhelm*
*Dworski August*
*Gałuszka Ludomir*
*Goleń Jan*
*Górski Alojzy*
*Graff Ludwik*
*Hanner Antoni*
*Jumiński Józef*
*Kossowski Władysław*
*Mgr. Lachowski Stanisław*
*Lercel Adam*
*Mazur Franciszek*
*Migocki Stanisław*
*Olechnowski Stanisław*
*Ożga Władysław*
*Radziejowski Klemens*
*Rücker Roman*
*Schaller Wilhelm*
*Wacha Antoni*
*Wacha Fryderyk*
*Wajsmann Wincenty*
*Walter Jan*

Cześć i pokój Ich popiołom!

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

W okresie sprawozdawczym liczne, przeważnie krzywdzące, zarządzenia odnośnie awansów, opodatkowania poborów, przeszeregowań, emerytur i t. p., wywołały silniejszy kontakt członków z Zarządem Głównym, odzwierciedlający się we wzmożonej korespondencji.

Do Zarządu Głównego wpłynęło 1686 pism, jako załatwienia wysłano 1345 pism. Z urzędu wysłano 412 pism.

Praca sekretarjatu zwiększyła się wobec wprowadzenia zasiłków emerytalnych, z uwagi na konieczność ujęcia tej sprawy w specjalne ramy. Posiedzeń plenarnych Zarządu Głównego odbyło się 8, ponadto jedna odprawa Prezesów Zarządów Okręgowych.

Mając na względzie jak największą oszczędność w kosztach administracyjnych, ograniczano się, o ile interes Związku na to zezwalał, do zwoływania plenarnych zebrań Zarządu Głównego, zwiększając pracę Prezydjum, które urzędowało nieprzerwanie przez całą kadencję. W okresie sprawozdawczym wydano 24 numerów „Czasopisma" w ogólnej ilości 38.400 egzemplarzy. Zaznaczamy tu, że „Czasopismo", które w czasie poprzedniego okresu sprawozdawczego wychodziło co dwa tygodnie, uchwałą Walnego Zj. Del. zostało zamienione na miesięcznik. Zarząd Główny dziękuje wszystkim członkom za wydatną współpracę, zwłaszcza za okazaną obowiązkowość, gdy wszyscy Koledzy nawet z najodleglejszych Okręgów, jawili się zawsze na każde wezwanie, biorąc czynny i owocny udział w pracach związkowych.

## SPRAWY ORGANIZACYJNE.

W okresie sprawozdawczym byliśmy zmuszeni do zlikwidowania Okręgu ZUP. w Stanisławowie, a to ze względów statutowych, gdyż zlikwidowanie DOKP. w Stanisławowie, nie zezwalało na utrzymanie tam okręgu. Niezależnie od tego pozostawiono Kołu stanisławowskiemu prawo interwencji lokalnej, oraz przyznano dotację w wysokości przysługującej Okręgom.

Zarządzenie to oparte o uchwałę plenarnego Zarządu Głównego było konieczne ze względu na większą ilość Kolegów, zgrupowanych w Kole stanisławowskiem, rozbudowane tam życie związkowe, utrzymanie lokalu i dobrze postawioną Kasę Koleżeńską.

Pozatem Koło stanisławowskie weszło organizacyjnie do Okręgu lwowskiego.

Ubytek, względnie likwidacja jednego Okręgu, została prawie równocześnie wyrównana przez utworzenie nowej placówki związkowej ZUP. w Radomiu.

Zarząd Główny składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie Kol. Dr. Rosiekowi, który jako długoletni członek naszego Związku, pracując dawniej w zarządach naszego Związku na terenie krakowskim, z chwilą przeniesienia do Radomia, zajął się zorganizowaniem tam placówki ZUP., łączącej wszystkich Kolegów przeniesionych w tamt. Okręg dyrekcyjny, oraz wprowadzając do naszego Związku Kolegów nowych.

Jakkolwiek dążenia z przed kilku lat w kierunku utworzenia w okręgu Dyrekcji Kolejowej w Warszawie placówki organizacji naszej nie dały pozytywnych wyników, Zarząd Główny nie zrażając się tem, rozpoczął ponownie starania, które dadzą prawdopodobnie efekt realny.

W czasie ostatnich miesięcy notujemy nieznaczny ubytek członków z naszej Organizacji, który to ubytek spowodowały głównie ostatnie obciążenia poborów.

Nieliczne wypadki wystąpień były dla nas bardzo przykre i staraliśmy się im zapobiec.

Według stanu z końcem roku 1935 — posiadał nasz Związek 1364 członków, zorganizowanych w 7 okręgach.

Poszczególne Okręgi ZUP.:

Okręg Katowice
„ Kraków
„ Lwów
„ Poznań
„ Radom
„ Toruń
„ Wilno.

## SPRAWY ZAWODOWE.

Zarząd Główny, jak i działające z jego ramienia Prezydjum, miały na celu strzeżenie i ugruntowanie praw zawodowych nabytych, oraz staranie się o nowe, należące się członkom, na podstawie ukończonych studjów i zakresu obowiązków służbowych, przez nich wykonywanych. Ustawiczne pogłębianie się przesilenia ekonomicznego, nietylko, że nie sprzyjało naszym poczynaniom, lecz niweczyło wręcz każde staranie o rozszerzenie posiadanych praw, lub o polepszenia warunków materjalnych pracowników. Stosowane oszczędności na P. K. P. i niezależnie od nich składane ofiary, przechodzące często nasze siły, były stale i zawsze odpowiedzią na nasze zabiegi.

Kiedy dotarła do nas wieść o mającem nastąpić zlikwidowaniu Związków zawodowych, Zarząd Główny poświęcił tej sprawie całą uwagę, a po zbadaniu jej i stwierdzeniu, że wiadomości polegały na plotkach, wpływał wszystkiemi możliwemi środkami na uspokojenie opinji, kontynuując swe prace niezachwianie i nie poddając się nastrojom.

Chcąc złagodzić ostrza projektów lub zarządzeń godzących w pracowników, wystąpiliśmy w pierwszym rzędzie z obszernym memorjałem do Ministerstwa Komunikacji w sprawie kandydatów kolejowych i st. asesorów, najbardziej pokrzywdzonych w czasie przeszeregowań w r. 1934.

W tej samej sprawie przeprowadziliśmy interwencję w M. K. W wyniku tych zabiegów otrzymaliśmy przyrzeczenie przeszeregowania kandydatów na pracowników etatowych w miarę wolnych miejsc, co też częściowo zostało dokonane.

Również szczegółowym memorjałem przedstawiliśmy P. Ministrowi Komunikacji sprawę odbierania pracownikom dodatków wyrównawczych w razie przyznania dodatku funkcyjnego.

Wskazaliśmy na krzywdę, spotykającą pracownika po utracie zajmowanego stanowiska,

przez niezwrócenie mu dodatku wyrównawczego i żądaliśmy jej usunięcia. Sprawa dotychczas nie została przez Ministerstwo Komunikacji załatwiona.

Z chwilą ogłoszenia dekretu o podatku specjalnym przedłożyliśmy natychmiast memorjałowo opracowany wniosek na wyłączenie od tego podatku pracowników o małych poborach, a w ostateczności o zmniejszenie stawek procentowych. Równocześnie przeprowadziliśmy w tej sprawie interwencję w M K.

Ostatnio przedstawiliśmy M. K. memorjał, który w zrealizowaniu swych żądań nie pociąga za sobą żadnych świadczeń pieniężnych ze strony Ministerstwa Komunikacji.

Żądania te streszczają się do przywrócenia jawnych kwalifikacyj, rozpisywania konkursów na stanowiska kierownicze, stosowania listy starszeństwa i ogłaszania jak dawniej wszystkich spraw osobowych w Dziennikach Zarządzeń DOKP.

Wkońcu poruszyliśmy sprawę przeprowadzonych w marcu br. awansów, szkodliwego dla pracowników i służby systemu nieobmyślanych i nagłych przeniesień, niepotrzebnego ogłaszania w Dzienniku Urzędowym kar nawet mało znacznych i ogólnego traktowania pracowników kolejowych.

Mając w naszym Związku 10% Kolegów emerytów, Zarząd Główny w zrozumieniu krzywdy ich spotykającej, przez odebranie nabytych praw, — podjął kroki, zmierzające do uchylenia odnośnych zarządzeń.

Na specjalnie zwołanem zebraniu przez Zjednoczenie Kolejowców Polskich w Warszawie, wziął Zarząd Główny udział przez swych przedstawicieli, solidaryzując się z uchwaloną rezolucją protestującą.

Sprawa emerytalna stała się tematem obrad Sejmu wzgl. specjalnej Komisji.

Po objęciu teki Ministra Komunikacji przez p. pułk. Ulrycha, brało Prezydjum naszego Związku udział w zebraniach Związków Kolejowych na terenie M. K., zapoznając się ze stanowiskiem P. Ministra w odniesieniu do Związków. Stwierdziwszy, że stanowisko to jest bardzo przychylne — jak to już nadmieniliśmy — musimy wierzyć w niedaleką lepszą dolę pracowników kolejowych, tak, jak w nią wierzy nasz najwyższy Zwierzchnik.

Stosunek nasz do innych Związków zawodowych był zawsze lojalny. Z organizacją „Zjednoczenie Kolejowców Polskich" znaleźliśmy wspólną platformę pracy którą zapoczątkowaliśmy, w myśl wskazówek wszystkich naszych Okręgów, potwierdzając ją deklaracją pisemną, podpisaną przez Prezydja obu Związków. Deklarację przedrukowaliśmy w „Czasopiśmie".

## SPRAWY GOSPODARCZE.

Jeżeli na polu zawodowem nie mogliśmy wiele dokonać, a to co uczyniliśmy, nie odpowiada pracy przez zarząd Główny włożonej, staraliśmy się w ciężkich warunkach bytu, stworzyć w Związku środek taniego kredytu, celem umożliwienia Kolegom, w chwilach krytycznych wypożyczenia gotówki, której uzyskanie dzisiaj stało się bardzo trudne.

Związek nasz posiada obecnie dwie zarejestrowane Spółdzielnie, które Zarząd Główny w miarę konieczności subwencjonuje, i których obroty sięgają bardzo poważnych kwot.

Wprowadzony nowy fundusz zasiłków emerytalnych okazał się wielkiem dobrodziejstwem dla Kolegów przechodzących na emeryturę. Z polecenia ostatniego Walnego Zj. Del. opracowaliśmy regulamin funduszu zasiłkowego, który ujednostajnił postępowanie przy wypłacie zasiłków.

Zarząd Główny załatwiał wszystkie sprawy zasiłkowe, nie wymagające wyjaśnień, w ciągu 24 godzin.

Uchwaloną na poprzednim Walnym Zj. Del. kwotę, do podziału pomiędzy Kolegów emerytów, którzy przed 1. VII. 1934 przeszli na emeryturę, nieznacznie przekroczyliśmy. Kwotę tą przedstawiamy Walnemu Zj. Del. do dodatkowego zatwierdzenia.

Wyznaczony na ten cel kredyt musieliśmy przekroczyć, bo, któż z Was, Koledzy, będąc na naszem miejscu, odmówiłby zasiłku starszemu Koledze, który spowodu zamieszkania na dalekiej prowincji nie dopilnował terminu zgłoszenia, celem uzyskania zasiłku. Za ostatnie dwa lata suma wszystkich zasiłków sięga poważnej kwoty, a mimo to przychodzimy na Walny Zjazd z dość znacznemi oszczędnościami.

Aby uzyskać te oszczędności, każdy wydatek był skrupulatnie badany co do celowości, gdyż na pierwszem miejscu staraliśmy się wykazać zobowiązania Związku względem członków.

Zdawaliśmy sobie zawsze sprawę, że gospodarujemy groszem publicznym, z trudem nieraz przez Kolegów składanym.

Koniecznością była zmiana lokalu. Uszczuplony przez Komisję Gospodarczą kredyt na czynsz za mieszkanie zmusił Zarząd Główny do szukania lokalu tańszego od poprzedniego.

Lokal obecny, dając możność odbycia Walnego Zjazdu u siebie w domu, bez konieczności wypożyczania na ten cel innego pomieszczenia, daje możność rozwoju i oszczędność w wydatkach. Jakkolwiek Związek przyjął na siebie poważne zobowiązania materjalne wobec swych członków, w formie zasiłków pośmiertnych i emerytalnych, pomocy prawnej i spółdzielni wzgl. kas koleżeńskich, pragnąc dostosować się od trudnych warunków finansowych wśród jakich Koledzy nasi żyją i dążąc do zredukowania świadczeń członków na rzecz Związku — przy niezmienionem utrzymaniu dotychczasowych świadczeń Związku na rzecz członków — przedkładamy wniosek na obniżenie składek członkowskich mimo, iż spotkaliśmy się z wnioskami niektórych Kół, dążącemi nawet do zwiększenia składek członkowskich przy rozszerzeniu świadczeń.

Uważamy, że chwila obecna nakazuje nam starania o obniżenie składek nawet o 25% przy utrzymaniu pełnych dotychczasowych świadczeń na rzecz członków, co osiągnąć możemy i musimy, a to przez przeprowadzenie dalszych oszczędności i ograniczeń wydatków bez szkody dla zadań i celów Związku.

## SPRAWA ZDROJOWISKA I LETNISK

Letnisko w Komańczy położone, jak Kolegom wiadomo, w pięknej okolicy na odcinku kolejowym N. Zagórz—N. Łupków — jest corocznie miejscem odpoczynku dla Kolegów i Ich rodzin. Dom cały zawsze jest prawie zapełniony, zwłaszcza przez Kolegów z zachodnich Okręgów, pozbawionych terenów górzystych.

Corocznie stara się Zarząd Główny poczynić ulepszenia, w myśl życzeń naszych letników, chcąc dać im jak największe zadowolenie z przepędzonych tam dni. Inwestycje nie mogą być jednak zakrojone na większą skalę i odpowiadać wszystkim wymaganiom, gdyż Komańcza musi być zasadniczo samowystarczalną t. zn. nie opierać się o fundusze Zarządu Głównego.

Celem utworzenia w całem tego słowa znaczeniu uzdrowiska został zakupiony w Piwnicznej (Nowy Sącz—Krynica) grunt o powierzchni 6.000 m kw., na którym w myśl uchwały ostatniego Walnego Zj. Del. zostanie wybudowany dom zdrojowy. Budowa domu zdrojowego w Piwnicznej będzie dalszym etapem rozwoju świadczeń związkowych na rzecz członków.

Zwłoka w wybudowaniu domu zdrojowego nie wynikła z naszej winy. Pierwszą przeszkodą była wieść, że w czasie szalejącej powodzi straciliśmy kawałek gruntu. Zarząd Główny wysłał natychmiast specjalnego delegata dla zbadania strat. Okazało się, że pogłoska była fałszywa, a strata minimalna. Niemniej uważaliśmy za obowiązek przed przystąpieniem do budowy, poddać parcelę orzecznictwu fachowych znawców pod względem ewentualnego zagrożenia jej ponowną powodzią.

W dalszym ciągu przewlokło sprawę, służbowe przeniesienie Kolegi Schieberla do DOKP. w Wilnie i późniejsza jego rezygnacja z przewodnictwa Komisji Zdrojowiskowej.

Po tej rezygnacji i uzupełnieniu składu Komisji Zdrojowiskowej przystąpiono do zaktualizowania budowy.

W tym celu odbył Zarząd Główny łącznie z Komisją Zdrojowiskową specjalne posiedzenie w Nowym Sączu, skąd wszyscy udali się do Piwnicznej, celem dokładnego zaznajomienia się z położeniem parceli jak również oglądnięcia gotowych objektów, oferowanych do kupna.

Dla powzięcia konkretnej decyzji zaprosił Zarząd Główny do Piwnicznej sądowego rzeczoznawcę budowlanego, który uznał objekty gotowe za mało wartościowe, przyczem stwierdzono, że wewnętrzne rozplanowanie pokoi nie odpowiada naszym celom.

Parcelę uznał rzeczoznawca za zupełnie nadającą się do wystawienia na niej większego budynku po odpowiedniem umocnieniu brzegów.

Po tem orzeczeniu zamierzał Zarząd Główny wspólnie z Komisją Zdrojowiskową przystąpić już w marcu do budowy, gdy jednak kosztorys wypadł zbyt wielki, a w niektórych Kołach i Okręgach wyłoniły się nowe koncepcje, Zarząd Główny postanowił oddać tę sprawę Walnemu Zj. Del. do ostatecznego zadecydowania.

Parcelę naszą w Hallerowie utrzymaliśmy w dotychczasowym stanie. Przeniesienie portu rybackiego z Helu do Wielkiej Wsi, jak i nowy plan

rozbudowy tych okolic, zmienił plan parcelacyjny, na podstawie którego parcela nasza została tam nabyta; w zasadzie parcela ta nie doznała większego uszczerbku.

Zarząd Główny postanowił rozpocząć pertraktacje z Rodziną Kolejową, w sprawie pomieszczenia na tej parceli obozu letniego dla młodzieży, w zamian za bezpłatne przyjęcie pewnej ilości dzieci naszych członków na czas sezonu. Sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie załatwiona.

## „CZASOPISMO".

Organ nasz prasowy jest czynnikiem poważnej propagandy naszej Organizacji. Wszędzie, dokąd dociera wywołuje korzystne wrażenie i uwypukla znaczenie pracownika kolejowego z wykształceniem średniem.

W przedstawianiu krzywdzących pominięć Kolegów, nie szczędziło „Czasopismo" słów ostrych, przedstawiając sprawy we właściwem świetle i stanowczo, jednak bez uprawiania demagogji.

Spotykaliśmy się często z oceną ludzi postronnych, chwalących nasz organ prasowy, tak za dobór treści, jak i za solidną formę.

A jednak zdarzyły się wypadki, odosobnione na szczęście, że Koledzy woleli znaleźć w „Czasopiśmie" ton mniej poważny i rzeczowy, a więcej radykalny, a może nawet widzieć chcieli załatwianie w jego ramach osobistych awersyj.

Za kierunek i treść pisma odpowiadają: Komitet Redakcyjny i redaktorzy pod nadzorem Prezydjum, tak wobec ogółu Kolegów jak i Władz kolejowych i administracyjnych, muszą zatem utrzymać je na właściwym poziomie i odrzucać czy łagodzić artykuły zbyt żywo redagowane. Od zasad tych „Czasopismo" odstąpić nie może. Niezadowoleni z „Czasopisma" mają bardzo dużą możność jego poprawienia. Niech napiszą odpowiednie artykuły, właściwie zredagowane, podpiszą je i prześlą Redakcji.

## LIGA SŁOWIAŃSKICH URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH

Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych, któremu w myśl decyzji „Organizacja na Żelezoputnite Cinovnici v Bulgaria", „Spolku Stredoskolskych Uredniku Zeleznicnich v C. S. R.", oraz „Udruzenje Zeljeznickich Cinovnika u Kraljevini Jugoslaviji" — poruczono przewodnictwo Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych na dalsze trzylecie — odbył we Lwowie „IV. Kongres Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych", w dniu 29 czerwca 1934 r. W Kongresie delegatów Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Ligi kol. Varhellego, spowodu obłożnej choroby przewodniczącego Ligi kol. Trześniowskiego, wzięli udział przedstawiciele wszystkich do Ligi należących organizacyj, a mianowicie Kol. Marin Tchechmedjieff i Trendafil Cvetanoff z Bułgarji Kuta, Klezl z Czechosłowacji, Hojanic, Haszlakiewicz i Markus z Jugosławji, oraz przedstawiciele Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych Kol. Varhelly, jako zastępca przewodniczącego Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych i sekretarz Ligi Kol. Segda.

W wyniku obrad — wybrano nowy Zarząd Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych na okres 1934—1937 w osobach: Kol. Trześniowski Wacław — przewodniczący, Kol. Varhely Włodzimierz zastępca przewodniczącego, Kol. Segda Włodzimierz sekretarz, Kol. Gądek Stanisław zastępca sekretarza.

Z działalności Przewodnictwa Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych należy podnieść, że akcja w kierunku uzyskania wolnych przejazdów dla członków Z. U. P. i członków ich rodzin została przez Ministerstwa Bułgarji, Czechosłowacji i Jugosławji zasadniczo korzystnie potraktowana i odnośne odpowiedzi przekazało Przewodnictwo Ligi Ministerstwu Komunikacji w Warszawie w celu międzyministerjalnego dalszego traktowania powyższej sprawy. Sprawa budowy „Domu Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych nad Adrjatykiem" jest nadal aktualną i na powyższe cele zbierane są nadal dobrowolne datki.

Niezależnie od tego „Udruzenje Zeljeznickich Cinovnika u Kraljevini Jugoslaviji", wystąpiło z nowym projektem budowy „Domu", który podaliśmy w „Czasopiśmie" z kwietnia 1936.

Narazie tak projekty same, jak i ściślejszy kontakt z organizacjami wchodzącemi w skład „Ligi" — hamują daleko idące ograniczenia paszportowe i dewizowe we wszystkich państwach „Ligi". Organ naszego Związku „Czasopismo" umieszcza artykuły dotyczące spraw poszcze-

gólnych organizacyj do Ligi należących. Nadmienić również należy, że powstanie nowej Ligi Słowiańskich Kolejarzy i Marynarzy spowodowało wycofanie się z szeregów Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych organizacji bułgarskich urzędników kolejowych.

W roku 1937 zwołany będzie Kongres Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych dla przeprowadzenia nowych wyborów.

Z radością pragniemy zaznaczyć o żywem zainteresowaniu, jakie wzbudził nasz Związek w organizacji Fińskich urzędników kolejowych „Svenska Kamratförbundet vid Statsjärnvägarne", dzięki inicjatywie Kol. Ollera — Finlandczyka, który znakomicie opanował język polski i krzewi wśród swych szlachetnych kolegów znajomość i przyjaźń dla kolejowców polskich. Zarząd Główny nawiązał już serdeczny kontakt z wymienioną organizacją, otrzymuje od niej jej związkowe czasopismo „Signalen" w którego numerze 5, z marca 1936, znaleźliśmy obszerny, rzeczowy i życzliwy artykuł o polskich kolejach i kolejowcach pod tytułem „Polen och dess komunikationer".

W najbliższem „Czasopiśmie" umieścimy artykuł o kolejach finladzkich i Kolegach naszych w Finlandji.

Na tem miejscu składamy Kol. Ollerowi serdeczne podziękowania za zapoczątkowane przez Niego zbliżenie, które starać się będziemy jak najsilniej zacieśnić i umocnić.

---

## Regulamin obrad Walnego Zjazdu Delegatów

§ 1. We Walnym Zjeździe biorą udział z głosem decydującym:

a) delegaci wybrani na Walnych Zebraniach Kół
b) członkowie Zarządu Głównego
c) członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej
d) prezesi Okręgów.

Zaproszonym na Walny Zjazd Reprezentacjom przysługuje głos doradczy.

§ 2. Walny Zjazd Delegatów zagaja Prezes Zarządu Głównego i zarządza wybór Marszałka Zjazdu i jego 2 zastępców.

§ 3. Marszałek Zjazdu po ewent. przemówieniach reprezentacyjnych przedstawia Zjazdowi — ustalony przez Zarząd Główny — porządek dzienny obrad do zatwierdzenia i ogłasza skład Komisyj: mandatowej i matki, gospodarczej, organizacyjno statutowej i wnioskowej.

Komisje mogą być łączone.

§ 4. Sekretarjat Zjazdu prowadzi generalny sekretarz Związku przy współudziale swego zastępcy, redaktora Czasopisma i 2 sekretarzy, wyznaczonych przez Okręg, w którym odbywa się Walny Zjazd Delegatów. Tenże okręg wyznacza również gospodarza Zjazdu i jego zastępcę, do których należą czynności natury gospodarczej.

§ 5. Delegaci, Prezesi Okręgów, członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej i członkowie Zarządu Głównego okazują Sekretarjatowi, przy wejściu na salę obrad, legitymacje imienne, wystawione przez Zarząd Główny, służące im dla spraw wewnętrznych Zjazdu i do głosowania. Członkowie Zarządu Głównego otrzymują legitymację koloru odmiennego, dla uchylenia wątpliwości przy zastosowaniu odnośnych postanowień statutu.

§ 6. Wnioski na Walny Zjazd przedłożone w statutowym terminie, rozdzieli sekretarz generalny według kompetencji Komisyj i wręczy je skonsygnowane Marszałkowi Zjazdu, który odda je Przewodniczącym poszczególnych Komisyj.

§ 7. Marszałek Zjazdu ma obowiązek prowadzić obrady bezstronnie, opierając się ściśle na postanowieniach statutu i regulaminu Zjazdu, powodując się wyłącznie dobrem Związku, oraz czuwać nad porządkiem i ścisłością prac zjazdowych.

§ 8. Marszałek Zjazdu ma prawo:

1) rozstrzygać różne interpretacje, wynikające z postanowień statutu regulaminu obrad Walnego Zjazdu Delegatów.
2) udzielać lub odmawiać głosu zgłaszającym się i zapisanym do głosu przez sekretarzy Zjazdu.
3) przywoływać do porządku bez zapisania do protokołu.
4) przywoływać do porządku z zapisaniem do protokołu.
5) wykluczyć z posiedzeń Zjazdu na 1 wzgl. 2 dni.
6) ograniczać czas przemówień.

7) ograniczyć przemówienia do przemówień mówców generalnych.
8) od decyzji Marszałka odnośnie do pk. 2. przysługuje prawo odwołania do Walnego Zjazdu.

UWAGA: Postanowienie w pk. 2. odnośnie odmawiania głosu nie dotyczy Członków Zarządu Głównego, Przewodniczącego Komisji wzgl. jej referentów.

§ 9. Wicemarszałkowie Zjazdu zastępują Marszałka w razie jego nieobecności, a zastępując go wchodzą w jego prawa i obowiązki. Podczas obrad plenarnych i komisyjnych pomagają Marszałkowi.

§ 10. Sekretarjat wykonuje zlecenia Prezydjum Zjazdu, oraz sporządza protokół z obrad, wykańczając go zupełnie po każdym dniu zjazdowych obrad. Sekretarjat obowiązany jest również udzielać wszelkie informacje tak zjazdowe, jak i związkowe Przewodniczącym Komisyj.

§ 11. Prezes, a w razie potrzeby Wiceprezesi Zarządu Głównego za okres ubiegły, udzielają wyjaśnień i odpowiedzi tak w dyskusji nad sprawozdaniem, jak również podczas obrad Komisyj.

§ 12. W skład Komisji wchodzą członkowie wyznaczeni przez Zarządy Okręgowe i członkowie Zarządu Głównego, ponadto conajmniej 1 członek Głównej Komis. Rewizyjnej. Przewodniczący Kom. Gosp. Zarz. Gł., jak i członek Gł. Kom. Rew. wchodzą w skład Komisji Gospodarczej.

Komisja jest władna kooptować według uznania, dalszych dwóch członków. Członkowie Zarządu Głównego nie mogą mieć liczebnej przewagi w komisji w stosunku do Delegatów pochodzących z wyboru Kół (wzgl. Okręgu).

§ 13. Członkowie Związku, biorący udział w Walnym Zjeździe Delegatów, z prawem głosu decydującego (§ 19 statutu) obowiązani są brać udział w obradach i pracować w Komisjach, stosownie do przydziału.

Nieobecność na obradach bez wiedzy i zgody Marszałka Zjazdu (wzg. na Komisji bez zgody Przewodniczącego) pociąga za sobą utratę djet, z zapisaniem do protokołu.

§ 14. Komisje wybierają z pośród swych członków Przewodniczącego, którym nie może być członek Zarządu Głównego, w razie potrzeby wybierają osobnego referenta na plenum, dla pewnych spraw szczególnych.

§ 15. Dyskusja szczegółowa nad wnioskami odbywa się tylko w Komisjach, lub po sprawozdaniu Komisyj na mocy uchwały Zjazdu na Plenarnem posiedzeniu.

Przewodniczący ma obowiązek stosownie do uchwały Komisji — podzielić wnioski i rezolucje na dwie grupy. Do pierwszej ma przekazać takie wnioski wzgl. rezolucje, które Komisja na mocy swej uchwały przekaże Zarządowi Głównemu do rozpatrzenia i ewentualnie dalszego opracowania. Takie wnioski odczytuje przewodniczący (referent) na plenum bez uzasadnienia.

Do drugiej grupy ma przekazać te wnioski, które Przewodniczący (referent) musi na plenum uzasadnić, a Marszałek Zjazdu podda je pod głosowanie.

§ 16. Do zakresu działania Komisji Gospodarczej należy:

1. sprawdzenie w miarę możności rachunkowości Zarządu Głównego i wykonania budżetu.
2. sprawdzenie celowości gospodarki finansowej Zarządu Głównego i przedsiębiorstw Związku.
3. ułożenie preliminarza budżetowego na nowy okres administracyjny.
4. rozpatrzenie wniosków przydzielonych.
5. wnioski wraz z rezolucjami w zakresie gospodarki związkowej.

§ 17. Do zakresu działania Komisji Organizacyjno-statutowej należą: 1. sprawy statutowe i regulaminów, 2. prasa, 3. bibljoteki, 4. przygotowanie listy wyborczej wedle odnośnych postanowień, 5. wnioski z rezolucjami w zakresie organizacji związkowej.

§ 18. Do zakresu działania Komisji Wnioskowej należy: szczegółowe omówienie wniosków przydzielonych, oraz przedstawienie własnych wniosków wraz z rezolucjami.

§ 19. Głosowanie na plenarnem posiedzeniu odbywa się w sposób uznany przez Marszałka.

Przy głosowaniu przez aklamację, głosuje się przez podniesienie legitymacyj, zaś przy głosowaniu kartkami, obowiązują kartki sekretarjatu Zjazdu.

§ 20. Przemówienia na plenarnych posiedzeniach odbywać się mogą tylko z miejsca przeznaczonego na przemówienia.

Poruszenie spraw osobistych, spraw zatargu członka z organami Związku, zatargu między organami Związku dopuszczalne jest tylko za zgodą Walnego Zjazdu Delegatów.

Przemawiać w jednej i tej samej sprawie można zasadniczo tylko dwa razy, zaś dalsze przemówienia uzależnione są od zgody Marszałka. Referent Zarządu Głównego, Przewodniczący, wzgl. referent Komisji ma zawsze prawo odpowiedzi.

Głos doradczy nie uprawnia do przedstawienia wniosków ani do głosowania.

§ 21. Zamknięcia Zjazdu dokonywa Marszałek.

§ 22. Regulamin powyższy obowiązuje aż do odwołania, ewentualne zmiany proponowane przez Zarząd Główny należy zgłosić Walnemu Zjazdowi Delegatów.

§ 23. Czystopis protokołu Walnego Zjazdu Delegatów podpisany przez członków Prezydjum Zarządu Głównego ma być odczytany w całości na plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego.

# Zamknięcie rachunkowe Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych za rok 1934

## RACHUNEK BILANSU

STAN CZYNNY

| | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| Gotówka w kasie | | 2.699·67 |
| Pocztowa Kasa Oszczędności | 2.066·03 | |
| Komunalna Kasa Oszczędności | 12.525·13 | |
| Stow. „Stokkol“ | 31.768·47 | |
| Spółdz. Z. U. P. Lwów | 3.325·49 | |
| Spółdz. Z. U. P. Kraków | 5.240·16 | 54 925·28 |
| Interesenci | | 1.677 38 |
| Liga | | 76 70 |
| Obligacje Pożyczki Dolarowej | 200·00 | |
| Obligacje Pożyczki Narodowej | 1.516 80 | 1.716·80 |
| Ruchomości | | 3.466 20 |
| Wartość Hallerowa | 6.350 66 | |
| Wartość Piwnicznej | 10.911·88 | |
| Wartość Komańczy | 60.061·18 | 77.323·72 |
| Majątek Zarządów Okręgowych | | 25.079 58 |
| Razem | | 166.965·33 |

STAN BIERNY

| | Zł. |
|---|---|
| Fundusz zasiłkowy | 12.000·00 |
| Fundusz zdrojowiskowy | 41.006·99 |
| Majątek Zarzadu Głównego | 82.664·28 |
| Majątek Zarządów Okręgowych | 25.079 58 |
| Nadwyżka za r. 1934 | 6.214·48 |
| Razem | 166.965·33 |

## RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

STRATY

| | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| Administracja | | 17.195 58 |
| Wydawnictwo „Czasopisma“ | | 9.022·81 |
| Pomoc prawna | | 1.732 73 |
| Rachunek Komańczy | | 265 78 |
| Amortyzacja ruchomości | 376·13 | |
| Amortyzacja nieruchomości | 1.843·46 | 2.219 59 |
| Dotacje Zarządów Okręgowych | | 8.433·66 |
| Zwroty wkładek praktykantów | | 455 00 |
| Dotacja dla Ligi | | 425 00 |
| Dotacja funduszu zasiłkowego | | 16.218·50 |
| Nadwyżka za rok 1934 | | 6.214 48 |
| Razem | | 62.183·13 |

ZYSKI

| | Zł. |
|---|---|
| Składki członków | 59.355·94 |
| Odsetki | 2.827 19 |
| Razem | 62.183 13 |

ZA ZARZĄD GŁÓWNY:

KOMISJA REWIZYJNA:

*(—) Nędzowski Jan*

*(—) Stokłosa Wincenty*

PREZES:

*(—) Trześniowski Wacław*

SKARBNIK:

*(—) Białowąs Włodzimierz*

# WYKONANIE BUDŻETU NA ROK 1934

## D O C H O D Y

| WYSZCZEGÓLNIENIE | Preliminow. Zł. | Rzeczywiste Zł. | Zaoszczędz. Zł. | Przekrocz. Zł. |
|---|---|---|---|---|
| Składki | 60.000·00 | 59.355·94 | — | 644·06 |
| Odsetki | 1.000·00 | 2.827·19 | 1.827·19 | — |
| | 61.000·00 | 62.183·13 | 1.827·19 | 644·06 |
| saldo | 1.183·13 | — | — | 1.183·13 |
| | 62.183·13 | 62.183·13 | 1.827·19 | 1.827·19 |

## W Y D A T K I

| WYSZCZEGÓLNIENIE | Preliminow. Zł. | Rzeczywiste Zł. | Zaoszczędz. Zł. | Przekrocz. Zł. |
|---|---|---|---|---|
| Dotacje dla Okręgów | 9.400·00 | 8.433·66 | 966·34 | — |
| Koszty Waln. Zj. Del. | 1.000·00 | 3.275·45 | — | 2.275·45 |
| Posiedzenie plen. Zarz. Gł. | 1.200·00 | 1.413·00 | — | 213·00 |
| Posiedzenie Wydź. Wykonaw. | 150·00 | 130·00 | 20·00 | — |
| Wydatki reprez. Zarz. Gł. | 3.600·00 | 4.318·95 | — | 718·95 |
| Pomoc prawna | 2.000·00 | 1.732·73 | 267·27 | — |
| Organizacja i propag. | 1.000·00 | 1.048·15 | — | 48·15 |
| Czasopismo | 7.560·00 | 9.022·81 | — | 1.462·81 |
| Liga | 300·00 | 425·00 | — | 125·00 |
| Lokal | 1.920·00 | 2.300·51 | — | 380·51 |
| Telefon | 300·00 | 232·52 | 67·48 | — |
| Druki | 200·00 | 5·25 | 194·75 | — |
| Materjał kancelaryj. | 250·00 | 232·58 | 17·42 | — |
| Portorja | 370·00 | 189·49 | 180·51 | — |
| Opłaty manipulac. P. K. O | 120·00 | 34·71 | 85·29 | — |
| Utrzymanie porządku | 250·00 | 228·75 | 21·25 | — |
| Różne wydatki | 350·00 | 1.613·09 | — | 1.263·09 |
| Światło | 350·00 | 281·00 | 69·00 | — |
| Opał | 400·00 | 238·33 | 161·67 | — |
| Wynagrodz. personelu | 1.200·00 | 1.919·58 | — | 719·58 |
| Obozowisko w Hallerowie | 1.250·00 | — | 1.250·00 | — |
| Fundusz zasiłkowy | 25.000·00 | 16.218·50 | 8.781·50 | — |
| | 58.170·00 | 53.294·06 | 12.082·48 | 7.206·54 |
| saldo | — | 4.875·94 | — | 4.875·94 |
| | 58.170·00 | 58.170·00 | 12.082·48 | 12.082·48 |

## ZESTAWIENIE SUMARYCZNE

| | Zł. | | Zł. |
|---|---|---|---|
| Faktyczne przychody | 62.183·13 | | |
| „ wydatki | 37.075·56 | nadwyżka | 25.107·57 |
| z tego przelano na fundusz zasiłk. | 16.218·50 | | |
| na rk. amortyzacji | 2.219·59 | | |
| zwroty składek praktykantom | 455·00 | | 18.893·09 |
| | | nadwyżka za rok 1934 | 6.214·48 |

## RACHUNEK FUNDUSZU ZDROJOWISKOWEGO

| | Zł. |
|---|---|
| Z rku. bilansu 1933 stan | 21.860·00 |
| Dotowano czystym zyskiem z roku 1933 | 19.146·99 |
| Razem | 41.006·99 |

## RACHUNEK FUNDUSZU ZASIŁKOWEGO

| | Zł. |
|---|---|
| Z rku bilansu 1933 stan | 12.000·00 |
| W ciągu roku dotowano | 19.218·50 |
| „ „ dokonano zwrotów | 403·00 |
| Razem | 31.621·50 |
| W ciągu roku wpłacono | 19.621·50 |
| Stan w dniu 31 grudnia 1934 | 12.000·00 |

## SPECYFIKACJA KOSZTÓW ADMINISTRACJI

| | | Zł. |
|---|---|---|
| 37. | Wydatki reprezentacyjne Zarządu Głównego | 4.318·95 |
| 36. | Koszty Walnego Zjazdu Delegatów | 3.275·45 |
| 41. | Posiedzenia plenarne Zarządu Głównego | 1.413·00 |
| 42. | „ „ Wydziału Wykonawczego | 130·00 |
| 40. | „ Komisji rewizyjnej | 200·00 |
| 43. | Organizacja i propaganda | 328·15 |
| 44. | Lokal | 2.300·51 |
| 45. | Druki | 5·25 |
| 46. | Materjały kancelaryjne | 232·58 |
| 47. | Światło | 281·00 |
| 48. | Opał | 238·33 |
| 49. | Opłaty manipulacyjne P. K. O. | 34·71 |
| 51. | Portorja | 189·49 |
| 52. | Utrzymanie porządku | 228·75 |
| 54. | Telefon | 232·52 |
| 55. | Wynagrodzenie personelu | 1.919·58 |
| 56. | Różne wydatki | 1.347·31 |
| 57. | Djety Zarządu Głównego | 520·00 |
| | Razem | 17.195·58 |

# Zamknięcie rachunkowe Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych za rok 1935

## RACHUNEK BILANSU

STAN CZYNNY

| | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| Gotówka w kasie | | 363·35 |
| P. K. O. | 2.108·31 | |
| M. K. O. | 29.495·60 | |
| Stow. „Stokkol" | 8.438·38 | |
| Spółdzielnia Lwów | 5.418·51 | |
| Spółdzielnia Kraków | 5.566·00 | 71.026·80 |
| Interesenci | | 4.579·69 |
| Papiery wartościowe | | 3.316·80 |
| Antycypacje czynne | | 2.300·00 |
| Ruchomości | | 3.330·89 |
| Wartość Hallerowa | 6.223·65 | |
| Wartość Piwnicznej | 10.693·64 | |
| Wartość Komańczy | 58.612·84 | 75.530·13 |
| Majątek Zarządu Okręgowego | | 30.825·71 |
| Razem | | 191·273·37 |

STAN BIERNY

| | Zł. |
|---|---|
| Fundusz zasiłkowy | 25.000·00 |
| Fundusz zdrojowiskowy | 41.006·99 |
| Liga | 226·30 |
| Nadwyżka z r. 1934 | 6.214·48 |
| Majątek Zarządu Głównego | 82.664·28 |
| Majątek Zarządu Okręgowego | 30.825·71 |
| Nadwyżka za r. 1935 | 5.335·61 |
| Razem | 191.273·37 |

## RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

STRATY

| | Zł. |
|---|---|
| Zwroty składek | 450·50 |
| Dotacja dla Ligi | 300·00 |
| Dotacja do fund. zasiłk. | 29.006·50 |
| Koszty administracji | 11.372·06 |
| Wydawnictwa | 6.483·03 |
| Pomoc prawna | 513·10 |
| Dotacje dla Z. O. | 8.331·91 |
| Amortyzacja | 1.968·90 |
| Czysty zysk | 5.335·61 |
| Razem | 63.761·61 |

ZYSKI

| | Zł. |
|---|---|
| Składki członków | 60.835·27 |
| Przedsiębiorstwa | 471·10 |
| Odsetki | 2.455·24 |
| Razem | 63.761·61 |

ZA ZARZĄD GŁÓWNY:

KOMISJA REWIZYJNA:
*(—) Nędzowski Jan*
*(—) Stokłosa Wincenty*

PREZES:
*(—) Trześniowski Wacław*

SKARBNIK:
*(—) Białowąs Włodzimierz*

# WYKONANIE BUDŻETU NA ROK 1935

| WYSZCZEGÓLNIENIE | Preliminow. Zł. | Rzeczywiste Zł. | Zaoszczędz. Zł. | Przekrocz. Zł. |
|---|---|---|---|---|
| **D O C H O D Y** | | | | |
| Składki | 60.000·00 | 60 835·27 | — | 835·27 |
| Odsetki | 1.000·00 | 2.455·27 | — | 1.455·24 |
| Przedsiębiorstwa | — | 471·10 | — | 471·10 |
| | 61.000·00 | 63.761·61 | — | 2·761·61 |
| saldo | 2.761·61 | — | 2.761·61 | — |
| | 62 761·61 | 63.761·61 | 2.761·61 | 2.761·61 |
| **W Y D A T K I** | | | | |
| Dotacje dla Okręgów | 9 400·00 | 8.331·91 | 1.068·09 | — |
| Koszty Waln. Zj. Del. | 1.000·00 | — | 1.000·00 | — |
| Posiedzenie plen. Zarz. Gł. | 1.200·00 | 2.011·55 | — | 811·55 |
| Posiedzenie Wydż. Wykonaw. | 150·00 | 116·00 | 34·00 | — |
| Wydatki reprez. Zarz. Gł. | 3.600·00 | 3.600·00 | — | — |
| Pomoc prawna | 2.000·00 | 513·10 | 1.486·90 | — |
| Organizacja i propag. | 1.000·00 | 1.161·10 | — | 161·10 |
| Czasopismo | 7.560.00 | 6.483.92 | 1.076·97 | — |
| Liga | 300·00 | 300·00 | — | — |
| Lokal | 1.920·00 | 1.883·92 | 36·08 | — |
| Telefon | 300·00 | 174·76 | 125·24 | — |
| Druki | 200·00 | — | 200·00 | — |
| Materjał kancelaryj. | 250·00 | 144·90 | 105·10 | — |
| Portorja | 370·00 | 45·32 | 324·68 | — |
| Opłaty manipulac. P. K. O. | 120·00 | 53·92 | 66·68 | — |
| Utrzymanie porządku | 250·00 | 140·00 | 110·00 | — |
| Różne wydatki | 350·00 | 349·85 | 0·15 | — |
| Światło | 350·00 | 292·86 | 57·14 | — |
| Opał | 400·00 | 58·00 | 342·00 | — |
| Wynagrodz. personelu | 1.200·00 | 1 339·88 | — | 130·88 |
| Obozowisko w Hallerowie | 1.250·00 | — | 1.250·00 | — |
| Fundusz zasiłkowy | 25.000·00 | 29.006·50 | — | 4.006·50 |
| | 58 170·00 | 56.006·60 | 7.282·43 | 5.119·03 |
| saldo | — | 2.163·40 | — | 2.163·40 |
| | 58.170·00 | 58·170·00 | 7.282·43 | 7.282·43 |

## ZESTAWIENIE SUMARYCZNE

| | Zł. | Zł. | | Zł. |
|---|---|---|---|---|
| Faktyczne przychody | — | 63.761·61 | | |
| „ wydatki | — | 56.006·60 | nadwyżka | 7.755·01 |
| z tego przelano na rk. amortyzacji | 1.968·90 | — | | |
| zwroty składek praktykantom | 450·50 | — | | 2.419·40 |
| | | | czysta nadwyżka za r. 1935 | 5.335·61 |

## RACHUNEK FUNDUSZU ZASIŁKOWEGO

| | Zł. |
|---|---|
| Z rku bilansu 1934 stan . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 12.000·00 |
| W ciągu roku dotowano . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 29.006·50 |
| „ „ dokonano zwrotów . . . . . . . . . . . . . . . . . | 51·00 |
| „ „ obciążono Zarządy Okręgów tytułem rezerwy na doraźne wypłaty . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 2.000·00 |
| Razem . . . | 43.057·50 |
| W ciągu roku wypłacono . . . | 18.057·50 |
| Stan w dniu 31 grudnia . . . | 25.000·00 |

## SPECYFIKACJA KOSZTÓW ADMINISTRACJI

| | | Zł. |
|---|---|---|
| 50. | Portorja . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 45·32 |
| 34. | Wydatki rzeczowe . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 349·85 |
| 35. | Telefon . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 174·76 |
| 36. | Koszty delegat. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 427·15 |
| 68. | Reprezent. . , . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 3.600·00 |
| 40. | Komisja Rewizyjna . . . . . . . . . . . . . . . . . | 116·00 |
| 41. | Posiedzenie plenarne . . . . . . . . . . . . . . . . | 1.584·40 |
| 43. | Organizacja i propaganda . . . . . . . . . . . . . . | 323·60 |
| 66. | Lokal i podatek . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 1.883·92 |
| 45. | Druki . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 17·10 |
| 46. | Wydatki kancelaryjne . . . . . . . . . . . . . . . . | 144·90 |
| 47. | Światło . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 292·86 |
| 48. | Opał . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 58·00 |
| 56. | Drobne wydatki . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 36·82 |
| 67. | Djety . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 837·50 |
| 58. | Wynagrodzenie personelu . . . . . . . . . . . . . . . | 1.339·88 |
| 59. | Utrzymanie porządku . . . . . . . . . . . . . . . . . | 140·00 |
| | Razem . . | 11.372·06 |

*ADRES*

*W. P.* Dobrzyniecki Stanisław

ul. Tarnowskiego 7a

Lwów.




Używanie poczty kolejowej dozwolono Reskryptem M. K. nr. 378/25

PISMO REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, UL. SZOPENA 6, I. p. KONTO W PKO. NR. 505.398. TEL. 288-83

WYDAWNICTWO ZARZĄDU GŁÓWNEGO „ZWIĄZKU UMYSŁOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH“

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO“, LWÓW, ZIMOROWICZA 15. REDAKTOR ODPOW.: WŁAD. KALINOWSKI